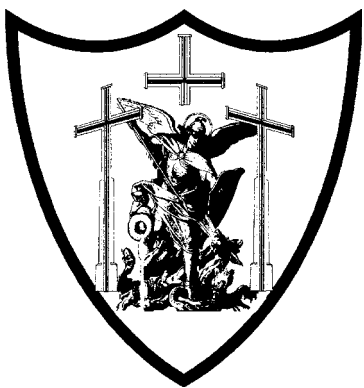




ROTA



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

26 września - 2 października 2024 r., nr 1327

Domy Polskie – miejsca bliskie sercu

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” inicjuje projekt „Domy Polskie – Polacy Polakom”, którego celem jest integracja Domów Polskich, centrów polskości wokół idei wzajemnego pomagania, wymiany doświadczeń i wypracowania skutecznych narzędzi na rzecz realizacji założonych celów.

„W naszym przekonaniu najważniejszym zadaniem na dzisiaj jest stworzenie przestrzeni do dyskusji o Domach Polskich jako sieci ośrodków skupiających osoby polskiego pochodzenia, osoby identyfikujące się z Polską, dla których polskość jest nadrzędną wartością, a prowadzone działania odpowiadają na zmieniające się potrzeby Polaków i Polonii” – podkreśla Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

W ramach realizowanego projektu „Wspólnota Polska” zaproponowała wzmocnienie sieci współpracy i temu służyło bezpośrednie spotkanie prezesów, dyrektorów, wolontariuszy Domów Polskich z różnych krajów.

Spotkanie przedstawicieli Domów Polskich z 9 państw

Kluczowym elementem projektu było spotkanie pt. „Domy

Polskie – centra polskości i życia polonijnego”, które odbyło się w dniach 19-22 września w Domu Polskim w Comblain-La-Tour w Belgii. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Domów Polskich z dziewięciu państw: Czech, Belgii, Hiszpanii, Kazachstanu, Litwy, Mołdawii, Rumunii, Ukrainy i Węgier.

Był to czas i miejsce na wymianę doświadczeń i wypracowanie narzędzi współpracy, adekwatnych do profilu ośrodka i bieżących potrzeb. „Zależy nam na tym, aby środowiska skupione wokół Domów Polskich, tworzyły sieć i w jej ramach mogły rozwijać swoje działalności w najlepszy dla siebie sposób i przy wsparciu grupy osób i ich doświadczeń pracy w obszarach o podobnym charakterze” – zaznacza „Wspólnota Polska”.

Dokończenie na s. 21



Niebowskazy

TAK BĘDZIE

*koniku polny co żyjesz tylko jedną jesień
serce kochające nie kochane
smutku w cztery oczy
bo mieszkanie za dwadzieścia lat
szczęście o tyle ile
prawdo co obrażasz
ciotko której w dowodzie dzieciak dorysował brodę
dygnitarzu który zlecisz ze stołka*

wszystko tak będzie jak ma być

Ks. Jan Twardowski

PLON'24 w Rudziszkach



22 września Trocki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie po raz dwudziesty pierwszy zaprosił na święto dożynkowe Plon' 2024 niezmiennie organizowane w Rudziszkach.

Święto rozpoczęło tradycyjnie od Mszy św. dziękczynnej (w języku polskim) w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Rudziszkach, celebrowaną przez księdza Mirosława Jana Domańskiego z parafii Ducha Świętego w Wilnie.

Modlono się za członków Trockiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, za jedność, pokój na świecie, za Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie. Dziękowano Bogu za tegoroczne

Dokończenie na s. 7

Upamiętnienie Zagłady Żydów w Niemenczynie

20 września, na centralnym placu Niemenczyna odbyły się uroczystości upamiętniające Zagładę Żydów na Litwie. Obowiązująca ustawa o Dniach Pamięci stanowi, że 23 września jest dniem pamięci o ludobójstwie Żydów litewskich. W czasie Holokaustu Litwa utraciła dużą i bardzo ważną część swojej tożsamości.

To wyjątkowy dzień dla miasta Niemenczyn. W 1941 r. 20 września wszyscy mieszkańcy narodowości żydowskiej musieli stawić się w synagodze, która w tym czasie znajdowała się w tym miejscu, gdzie obecnie jest plac centralny miasta. Kolumna ruszyła w stronę Wilna i po kilku kilometrach została skierowana w głąb lasu. Rozpoczęła się prawdziwa masakra.

Dokończenie na s. 2



Maksyma tygodnia:

„Życie nie jest lepsze ani gorsze od naszych marzeń,
jest tylko zupełnie inne”.

William Shakespeare

Otwarcie wystawy w Rudominie

W Rudominie miało miejsce wyjątkowe wydarzenie, które przeniosło wszystkich w przestrzeń artystycznej refleksji. 22 września w Centrum Kultury w Rudominie została otwarta wystawa „Pomiędzy Wisłą a Niemnem”.

Imprezę rozpoczął występ kapelmistrza Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka” Krzysztofa Stankiewicza. Słowo zabrała też Teresa Wojcinowicz – prezeska Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego, która opowiedziała o idei projektu i o samym projekcie oraz o współpracy. Zostali również przedstawieni artyści, których prace są na wystawie. Elżbieta Mieczkowska – dyrektorka Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu przedstawiła zaś prezentację o Zulfawach i menonitach.

Na wystawie można oglądać obrazy artystów z Polski Haliny Różewicz-Książkiewicz, Jerzego Domino oraz Ewy Bednarskiej-Siwilewicz wykonane w technice grafiki, rysunku i malarstwa.

Wisła i Niemen – dwie rzeki, które symbolicznie i geograficznie wyznaczały granice, ale jednocześnie łączyły ludzi, krajobrazy i idee. Dla artystów, których twórczość można

oglądać na wystawie, te prace są czymś więcej, są metaforą poszukiwania tożsamości, wspólnoty. Organizatorzy wystawy zaprosili gości imprezy do podróży przez obrazy, grafiki i rysunki, które przemawiają językiem ponadczasowych wartości, a jednocześnie pulsują współczesnością. Każda z prac, jak kropla w rzece, niesie ze sobą niepowtarzalną historię i zaprasza do refleksji nad tym, co „pomiędzy” oznacza dla nas samych.

Halina Różewicz-Książkiewicz z Elbląga uprawia malarstwo, grafikę artystyczną i użytkową. W swojej twórczości najczęściej odwołuje się do natury i pejzażu. Wystawia indywidualnie i bierze udział w wystawach zbiorowych elbląskich, krajowych i zagranicznych. Uczestniczy często w plenerach. Prace jej autorstwa znajdują się w zbiorach muzeów i osób prywatnych w Polsce, Niemczech, Francji, Szwecji i Watykanie. Jest laureatką wielu nagród i wyróżnień za projekty graficzne oraz grafikę artystyczną i malarstwo. Jerzy Domino jest twórcą bardzo dobrze znanym w elbląskim środowisku artystycznym. W jego twórczości artystycznej prym wiodzie grafika – z drzeworytem i lino-rytem na czele, ale tuż obok znajduje

się również bogaty dorobek ilustratorski i rysunkowy, a także malarstwo akwarelowe. Ewa Bednarska-Siwilewicz jest pedagogiem i socjoterapeutą. Organizuje wiele przedsięwzięć edukacyjno-kulturalnych, plenerów, przeglądów plastycznych, prowadzi zajęcia z zakresu technik plastycznych z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi oraz osobami z niepełnosprawnościami (ceramika, batik, malarstwo, rzeźba w drewnie, grafika, techniki szkła artystycznego). Organizuje wystawy, współpracuje z artystami polskimi oraz zagranicznymi. Projektuje również scenografię. Tworzy prace malarskie, ceramiczne i batik.

Podczas otwarcia wystawy w Rudominie goście imprezy mogli nie tylko zachwycić się obrazami, ale również spotkać się z autorami prac i zadać artystom pytania dotyczące ich twórczości oraz poglądów na malarstwo.

Organizatorami wernisażu są Centrum Kultury w Rudominie oraz Elbląskie Towarzystwo Kulturalne. Projekt został zrealizowany przy współudziale finansowym Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

**Centrum Kultury
w Rudominie**

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Europejskie Dni Dziedzictwa w Landwarowie

Centrum Kultury w Landwarowie z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa zorganizował imprezy. Były to odczyty, wycieczka, zajęcia w pracowni twórczej w ramach realizowanego projektu „Legenda dziedzictwa w Landwarowie: drogi życia hr. Tyszkiewiczów”. Henrieta Miliauskienė miała odczyt pt. „Inżynier, wynalazca, konstruktor automobili, polityk i ostatni właściciel dworu Stefan Eugeniusz Maria Tyszkiewicz”. Opowiadała o tym niezwykłym przedstawicielu rodu Tyszkiewiczów, którego drogi życia wiodły od Landwarowa przez Krym, Azję i Europę. Dr Aistė Bimbirytė wystąpiła z odczytem „Stadnina w Landwarowie i związki Tyszkiewiczów z Europą”. Stadninę założyła hrabina Władysława Tyszkiewiczowa w 1893 r. Stadnina była zbudowana z czerwonej cegły, według najnowszej na owe czasy technologii. Tyszkiewiczowie wiele uwagi poświęcali weterynaryjnemu doглядowi koni, ich trenowaniu, infrastrukturze stadniny. Hodowano konie wierzchowe, zaprzęgowe, robocze. Szczególną estymą cieszyły się konie rasy pełnej krwi angielskiej. Konie uczestniczyły w wyścigach w Anglii, Austrii.

Wycieczkę po historycznych miejscach Landwarowa, która rozpoczęła się od stacji kolejowej, poprowadził przewodnik Antanas Ulčinas. Z jego



opowiadania uczestnicy wycieczki dowiedzieli się, że Tyszkiewiczowie zbudowali w Landwarowie fabrykę drutu i gwoździ, a później obok pałacu nad brzegiem jeziora urządzili kawiarnię „Riwiera”. Wycieczkowicze nie ominęli także historycznego parku w którym niegdyś rościło 60 gatunków drzew.

Uwieńczeniem Dni Dziedzictwa Europejskiego były zajęcia w pracowni twórczej, którą zorganizowali nauczyciele robotyki pt. „Dziedzictwo Landwarowa w formie 3 D”.

Zbierane odpady z Hanuszyszek

W dniach 1-3 października od mieszkańców zamieszkałych na terenie starostwa Hanuszyszek będą zbierane odpady wielkogabarytowe. Chętni pozbycia się starych nieużytecznych gratów powinni do 30 września zarejestrować się pod nr tel. +370 528 62218 lub emailon onuskis@trakai.lt.

Turniej piłkarski w Rudziszkach

15 września na świeżo odnowionym stadionie przy gimnazjum w Rudziszkach odbył się turniej piłki nożnej wśród dzieci o puchar „ABC szkoły piłkarskiej”. Wzięło w nim udział 8 drużyn z Rudziszek, Wilna, Kowna. Rozegrano 18 meczów piłkarskich. Puchar zdobyła drużyna „Lituanika” z Kowna, pokonując w finale wynikiem 2:0 wileńską drużynę „Ataką”. Trzecie miejsce przypadło drużynie „Žalias” z Wilna, która wygrała rezultatem 2:0 w meczu z drużyną „ANFA” też z Wilna.

Spotkanie z aktorem Giedriusem Savickasem

W bibliotece w Trokach odbyło się spotkanie z aktorem Giedriusem Savickasem. Opowiedział on o swej nauce w szkole i studiach, o swej rodzinie, o swych związkach z Trokami. Jak mówił, ważną w jego życiu i jego żony jest wiara. Odpowiedział też na pytania przybyłych na spotkanie. Giedrius Savickas urodził się w 1980 r. w Kłajpedzie. Grał na scenie teatralnej, w serialach, m.in. „Kobiety kłamią lepiej”, „Kompania honorowa”, filmach – „Zero III”, „Trzy miliony euro”, „Monika potrzebuje miłości” i in.

Święto jesieni w Czabiskach i Kiauklach

5 października w Czabiskach w lokalnym lasku o godz. 13.00 odbędzie się przedsięwzięcie pt. „Jesień na rodzinnej ścieżce”. Będzie czynny kiermasz pt. „Kupuję, sprzedaję, prezentuję”. Z koncertem wystąpi lokalny zespół wokalny „Lyra”, grupa „Keturius širdys” z rejonu janowskiego, kapela „Širvintai”. Przybyli na imprezę będą częstowani kaszą, herbatą, ciastem.

Także 5 października w Ośrodku Kultury w Kiauklach o godz. 18.00 odbędzie się impreza pt. „Święto na zakończenie prac jesiennych”. Z koncertem wystąpią kapele „Vieversas” z Siesik w rej. wilkomierskim i „Želvėlė” z Pozełwy w rej. wilkomierskim, kapela z Ancion, grupa wokalo-instrumentalna z Rogowa w rej. poniewieskim.

Jan Lewicki

Podróż w magiczny świat Juliana Tuwima

W czwartek, 19 września, przedszkolaki z grupy „Misie” wraz z wychowawczynią, panią Romualdą z oddziału przedszkola w Niemenczynie, Centrum Wielofunkcyjnego w Rudowsiach, zwiedzając miejscową bibliotekę, odkrywały magiczny świat Juliana Tuwima.

Wydarzenie zostało zorganizowane z okazji 130 rocznicy urodzin wybitnego polskiego poety, którego wiersze znają i uwielbiają kolejne pokolenia małych i dużych czytelników.

Na początku bibliotekarka, pani Grażyna, przedstawiła dzieciom biografię poety i wystawę bogato ilustrowanych książek.

Druga część spotkania była poświęcona tematowi okularów. Przedszkolaki obejrzały filmik i jednocześnie wysłuchały wspaniałej piosenki do wiersza „Okulary”, czyli o panu Hilarym, który zgubił swoje okulary. Odpowiadały na pytania takie jak: „Czego szukał pan Hilary?”, „W jakich miejscach to robił?” itp.

Gdy wychowawczynie wybierała

z „zaczarowanego pudełka” różnego rodzaju okulary, opowiadała, do czego służą. Każdy przedszkolak uważnie słuchał i chętnie je przymierał, widząc świat w innych kolorach.

Wkrótce nadszedł czas na zabawę. To była gra „Zimno-ciepło”, która przyniosła dzieciom dużo radości, ponieważ, poruszając się między regałami wypełnionymi książkami, szukały schowanych okularów.

Na zakończenie dzieci, wykazując się starannością i kreatywnością, ozdabiały „misiowo-czarodziejskie” okulary. Poranek spędzony w bibliotece sprawił przedszkolakom dużo radości. Zadowolone maluchy w czarodziejskich okularach obiecały odwiedzić bibliotekę razem z rodzicami i zapoznać się bardziej z popularnymi utworami Tuwima dla dzieci.

Grażyna Łapunienė,
bibliotekarka filii Centralnej
Biblioteki Rejonu Wileńskiego
w Rudowsiach



Upamiętnienie Zagłady Żydów w Niemenczynie

Dokończenie ze s. 1
Niemenczyn utracił historię, którą nasi przodkowie tworzyli wspólnie z narodem żydowskim. Kraj stracił współobywateli, którzy wspólnie uczestniczyli w walkach o niepodległość, którzy wspólnie przetrwali trudne lata kształtowania się młodego państwa, którzy wspólnie dawali nadzieję na przyszłość.

Składając hołd pamięci ofiarom uczniowie wileńskiego Gimnazjum Szalom Alejchem ORT wykonali hymn getta wileńskiego oraz poetycki utwór muzyczny.

Na uroczystość przybyli i oddali hołd pamięci ofiarom posłanka na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin Rita Tamošiūnienė, przewodnicząca Litewskiej Wspólnoty Żydowskiej (litwaków) Faina Kukliansky, ambasador Izraela Hadas Wittenberg Silverstein, doradca Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Ambasady Stanów Zjednoczonych na Litwie Tammy Nguyen, mer Samorządu Rejonu Wileńskiego Robert Duchniewicz, starosta miasta Nie-

menczyn Artur Komarowski. Modlitwę zaśpiewał kantor wileńskiej Synagogi Choralnej Samuel Jatom.

Nie da się ukryć mordów popełnionych na Żydach i pozostać obojętnym na zbrodnie nazistowskie. Prawda powinna być powszechna w świadomości naszych współczesnych i kolejnych pokoleń, bo nie zemsta się liczy, ale pamięć. Jako ostrzeżenie, że czas nienawiści i wojny nigdy więcej nie powinien się powtórzyć.

Na podst. **Centrum kultury w Niemenczynie**

Naprawiacze klimatu



Niż genuński, jaki nawiedził Europę wschodnią i środkową, sprowadził też tam ogromne opady. Mimo ostrzeżeń służb hydraulicznych przed możliwymi podtopieniami i powodzią, potężny wodny kataklizm uczynił i tak szkody niepowetowane w Polsce, Czechach, Austrii, częściowo też w Niemczech.

W Polsce na Śląsku w niektórych miejscach powódź wycyniła większe szkody nawet niż ta z roku 1997, którą wówczas okrzyknięto powodzią tysiąclecia. Ogromne straty powodzian rządy poszczególnych krajów obiecują im zrekomensować, również szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen obiecała skromne 10 mld euro na pokrycie zniszczeń we wszystkich dotkniętych żywiołem krajach. Choć – jak zaznaczają eksperci – Bruksela nie zaproponowała żadnych dodatkowych pieniędzy, zaledwie zezwoliła na przesunięcie już przydzielonych euro poszczególnym krajom z polityki spójności na potrzeby powodzian.

W Parlamencie Europejskim odbyła się debata na temat powodziowego kataklizmu. Zwolennicy Zielonego Ładu (czyli tak na prawdę ideologii klimatyzmu) próbowali całą winę za powódź zwać na zmianę klimatu i też pośrednio na tych, którzy kwestionują politykę Zielonego Ładu. „Powódzie i susze stają się coraz częstsze, również w Unii Europejskiej. Nasza reakcja musi być odważna i szybka. Musimy zmniejszać emisje i zachować ambicje, jeżeli chodzi o Zielony Ład. Nie możemy poddać się w połowie drogi (...), mówiła Terry Reintke, szefowa Zielonych w PE. Myślenie pani Reintke jest proste. Skoro wszystkim winna jest zmiana klimatu, więc klimat trzeba odmienić tak, by był taki sam, jaki był jeszcze do niedawna. Wtedy powodzie i susze ustaną. Ba, inny eurodeputowany z Bułgarii pochodzący Andrej Nowakow wysunął jeszcze bardziej ambitną propozycję. Mianowicie zgłosił postulat, by Unia Europejska podjęła zobowiązanie, aby w przyszłości nie zginął żaden jej obywatel w skutek powodzi i innych kataklizmów. No boskie zadanie dla klerków Unii, trzeba przyznać (bo chyba tylko sam Bóg mógłby mu sprostać), ale skoro już kiedyś też sama Unia podjęła się ambitnego planu, by do roku 2050 nikt nie zginął na jej autostradach, drogach i szosach, to czemu nie miałyby się nie podjąć i zadania wytyczonego przez dzielnego Bułgara z grupy rządzących chadeków.

Zieloni i inni chadecy, którzy na siebie nakładają wręcz boskie ambicje, trochę nie pamiętają o fakcie, że klimat od zawsze miał taką właściwość, że ciągle się zmieniał. I to niezależnie zupełnie od woli ludzi. Wielu ekspertów jest zdania, że to raczej zmiany na Słońcu mogą wpływać na klimat na Ziemi niż człowiek. Gdyby przyjąć hipotezę, że to człowiek zmienia klimat, musielibyśmy uznać, iż wieki przed nami ludzie bez samochodów, samolotów i rakiet kosmicznych też żonglowali sobie klimatem. Bo przecież źródła historyczne, jak też znaleziska archeologiczne wyraźnie dowodzą, że w przeszłości klimat niejednokrotnie się zmieniał. Dla przykładu za czasów Jagiellonów w wieku XV w Polsce klimat był na tyle łagodny, że powszechnie były zakładane winnice, gdzie hodowano winorośle. Zaś w wieku XVII podczas wojen szwedzkich klimat tak się ochłodził, że zamarzało nawet Morze Bałtyckie. Zimą na lodzie były stawiane karczmy, które obsługiwały podróżnych przemieszczających się z Polski do Szwecji.

Europoseł Petras Gražulis zebranym na sali plenarnej kolegom przypomniał, że powodzie, trzęsienia ziemi i inne kataklizmy są też znakami biblijnymi, przestrzegającymi przed karą Bożą. W tym kontekście Gražulis wymienił grzechy sodomskie, jakie bałwochwalczo dziś Europa pielęgnuje, uznając je wręcz za etalon nowoczesności i postępu w rozwoju ludzkości. Oczywiście uwagi europośła z Litwy zostały przez „nowoczesnych” zignorowane z abominacją. „Nowocześni” Pisma Świętego nie czytają, w Boga nie wierzą. Wierzą, że panują nad klimatem, kosmosem i wszystkimi zjawiskami na Niebie i Ziemi. Szczególnie zaś nad wszystkimi chorobami, które już dawno ponoć pokonali, przynajmniej tak ongiś twierdzili sowieccy komuniści.

Z Polski podczas debaty głos zabrał Dominik Tarczyński. Przypomniał on „ekoterrorystom”, jak nazywał skrajnych ekologów, że to oni w przeszłości blokowali rozbudowę na Śląsku infrastruktury antypowodziowej m. In. budowę zbiorników retencyjnych pochłaniających podczas powodzi nadmiary wody, by teraz drzeć szatki jak obłudni Rejtanowie. Europosłowie, dla przykładu, Sylwia Spurek i Robert Biedroń domagali się od Komisji Europejskiej czy Banku Światowego, aby te instytucje zaprzestali w kontekście rozbudowy nadbrzeży Odry używać sformułowań „infrastruktury służącej ochronie przeciwpowodziowej”. Tymczasem sprawa Odry powróciła na wokandę dziś, gdy rzeka ponownie wylała i zatopiła wiele polskich miast i osiedli. Politycy konserwatywni z Polski przypominają wiele interwencji niemieckich organizacji ekologicznych bądź władz Landów granicznych, którzy wywierali presję na Warszawę, by ta zaprzestała rozbudowy koryta Odry oraz prac pogłębiających rzekę rzekomo

ogarnięci troską ochrony przyrody i ekologii. W rzeczywistości zaś była to tylko przykrywka, by nie dopuścić do rozwoju polskiej żeglugi na granicznej rzece, aby ona nie stwarzała konkurencji dla żeglugi niemieckiej.

W tym kontekście głośny ostatnio stał się wywiad dla stacji Polsat dr. Grzegorza Chociana, prezesa Fundacji Konstruktywnej Ekologii ECOPROBONO. Dr Chocian zarzucił publicznie i wprost niemieckim służbom próbę jego werbunku w celu zwalczania przez znanego i cenionego ekologę z Polski inwestycji wokół Odry. Dr Chocian odmówił, ale też powiedział, że zna takiego, który nie odmówił (co mu potem potwierdziły polskie służby z ABW). Polskie społeczeństwo jest naiwne. Bierze za dobrą monetę działania radykalnych organizacji ekologicznych, za którymi nierzadko stoją albo potężne korporacje międzynarodowe ze swymi interesami, albo wywiady gospodarcze obcych państw. Gdy o tym mówi się Polakom, są tak zaskoczeni, jakby zobaczyli yeti, przekonuje polski naukowiec. Lewicowy portal naTemat zapytał BND (niemiecki wywiad), czy to prawda, że próbował on zwerbować Chociana, by potem powiadomić z ulgą swych czytelników, że to nieprawda. Bo BND tak im odpowiedział, że nieprawda...

Tymczasem problem z radykalnymi ekologami jest znany nie od dzisiaj. Pytania, kto za nimi stoi, kto finansuje, kto zadaniuje – stawiane są od lat. Dr Chocian wyjaśnia, że już od ponad 15 lat były próby stworzenia gruntu do tego, „aby – za przeproszeniem – małpa wisząca na drzewie była formalnie nazywana ekologiem”. Osoby bez odpowiedniego wykształcenia, ale za to zindoktrynowane przez skrajnych działaczy, niestety, też często przekupione kleją się głowami do ścian czy drzew i obrazów strasząc ludzkość końcem świata. Armagedonem. Tymczasem zadaniem naukowca „chodzi o bezwzględny grę rynkową państw jak też korporacji, które w zakresie wywiadu gospodarczego potrafią działać nawet bardziej niż państwa”. Oczywiście mówienie o tym szeregowym ratownikom Planety przed jej spalaniem się, to jakby mówienie do wody czy kamieni. Efekt jest taki samy. Bo i głowy mają przecież tak zabetonowane, a mózgi tak przeprane, jak kamienie i woda właśnie.

Rzecz jasna politycy oraz klimatysty, którzy blokowali budowę infrastruktury przeciwpowodziowej w przeszłości, dziś, gdy jej w wielu miejscach zabrakło, nic sobie nie mają do zarzucenia. Powtarzają jak mantra te same brednie, że trzeba jeszcze bardziej ambitnie zacząć walczyć o odmienienie klimatu na taki, jaki był kiedyś. No i oczywiście nałożyć na Unię przeambitny cel, by zagwarantowała, aby w przyszłości nikt nie zginął w wyniku katastrof klimatycznych...

Tadeusz Andrzejewski
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Oszuści z „Google” nadal grasują na Litwie

Tym razem oszuści podający się za pracowników Google w Możejkach wyłudzi od kobiety ponad 19 tys. euro. Kobieta (rocznik 1950) skontaktowała się z Okręgowym Komisariatem Policji w Możejkach, twierdząc, że została oszukana przez oszusta. Rosyjskojęzyczna kobieta zadzwoniła do jej domu w Możejkach, podając się za pracownika Google i wyłudziła od niej 19 400 euro. Wszczęto postępowanie przygotowawcze.



Nowy standard kolorystyczny GMP



15 nowych ambulansów w żółto-niebieskiej kolorystyce zostanie przekazanych jednostkom pogotowia ratunkowego we wszystkich regionach Litwy. Ten bardziej wydajny schemat kolorów będzie teraz standardem dla nowych pojazdów GMP, zgodnie z systemem

opieki zdrowotnej. Według Ilony Kajokaitė, szefowej tymczasowej służby GMP, nowe pojazdy zastępują najstarsze samochody i będą we wszystkich pięciu regionach, niekoniecznie w miastach. Pojazdy zostaną oddane do użytku w tym tygodniu lub na początku października. Wymienione stare pojazdy, które działały ze średnim przebiegiem 323 194 kilometrów, będą przechowywane w rezerwie GMP.

Fenomen Justina Timberlake'a. Nawet nie odwiedzając Litwy, wywołał prawdziwy szal w cenach hotelowych

Bilety na koncert gwiazdy pop Justina Timberlake'a w Kownie nie trafiły jeszcze do sprzedaży, ale ceny hoteli na przyszłoroczny koncert w dniach 6-7 czerwca wzrosły prawie pięciokrotnie. 6 czerwca 2025 r. światowa gwiazda muzyki Justin Timberlake wystąpi po raz pierwszy na Litwie na stadionie Dariusa i Girėnasa w Kownie. Na booking.com, jednej z najpopularniejszych platform wyszukiwania noclegów, ceny hoteli na noc z 6 na 7 czerwca wzrosły kilkakrotnie. Evalda Šiškauskienė, prezeska Litewskiego Stowarzyszenia Hoteli i Restauracji, mówi, że takie zmiany cen podczas dużego wydarzenia nie są zaskakujące. Takie trendy obserwuje się na całym świecie, powiedziała.

Instytut Architektury będzie tymczasowo działał w centrum Kowna

Narodowy Instytut Architektury (NAI), który został założony w ubiegłym roku, będzie działał w tymczasowej siedzibie w centrum miasta podczas przebudowy budynku Poczty Głównej w Kownie. Według Kęstutisa Kuizina, szefa instytutu, obecnie trwają konsultacje dotyczące tymczasowej siedziby, w której instytut będzie działał przez najbliższe dwa lata, prowadząc działalność edukacyjną i gromadząc eksponaty. Według szefa NAI, dokładna lokalizacja tego tymczasowego biura jest nadal „tajemnicą komercyjną”. NAI ma nadzieję rozpocząć swoją działalność i zaprezentować pierwsze wydarzenia publiczne wiosną przyszłego roku. Całkowita wartość projektu renowacji budynku poczty centralnej w Kownie, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Ministerstwa Kultury, wynosi około 16 milionów euro. W ubiegłym roku państwo kupiło budynki poczty w Kownie i Kłajpedzie od „Poczty Litwy” za 6 mln euro.

Niebezpieczne zabawy nastolatków w Wilnie

W sobotnie popołudnie w Wilnie uwagę służb specjalnych przyciągnęli nastolatki, którzy urządzili sobie niebezpieczną zabawę. Postanowili odpalić petardy przed budynkiem ratunkowym Pałacu Sportu, a niektórzy nawet wspięli się na dach budynku. Doniesienia o eksplozjach w Pałacu Sportu załączyły służby ratunkowe. Informatorzy donosili, że słyszeli wybuchające petardy i widzieli nastolatków wspinających się na dach. Na miejsce wysłano funkcjonariuszy policji. Strażacy zostali również wezwani do usunięcia nastolatków z dachu. Kilku nastolatków zostało złapanych przez funkcjonariuszy policji na terenie Pałacu Sportu. Według funkcjonariuszy, nastolatki ryzykowali swoje zdrowie, a być może nawet życie, zamieniając kompleks Pałacu Sportu w plac zabaw. Budynek jest w stanie zawalenia i przebywanie w nim jest niebezpieczne. Rodzice będą musieli odpowiedzieć za wybryki nastolatków i mogą zostać ukarani za zaniedbanie swoich dzieci.



List do Fundacji

15 września br. roku na Krzyżu Pamięci w Podbrzeziu, zawisła tabliczka z napisem upamiętniającym zdarzenie sprzed 83 lat. Był to czerwiec 1941, tuż przed napaścią Niemiec na Związek Radziecki. Wtedy to wywieziono dziesięcioosobową Rodzinę mego Dziadka Edwarda Suświłło, aż do Ałtajskiego Kraju.

Dzień 15 września to 6. Rocznicą upamiętnienia osób represjonowanych z parafii i gminy Podbrzezie połączona ze Światowym Dniem Sybiraka. Uroczystość została zorganizowana przez Fundację Pochówek i Pamięć, której prezesem jest Pani Janina Starowieyska, z Olsztyna, z Polski. Powiedzieć by można śmiało, że to kobieta niezłomna i ogromnego serca. Pani Janina przez swoje działania łączy rodziny rozsiane po świecie i angażuje społeczność lokalną w zachowanie pamięci o Polakach – byłych obywatelach Rzeczypospolitej, którzy tylko za to, że byli Polakami zostali zesłani na nieludzką ziemię i nie mogli wrócić na OJCOWIZNĘ.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą świętą w kościele w Podbrzeziu, po czym przeniosły się na miejscowy cmentarz, gdzie przedstawiciele poszczególnych rodzin odsłaniali kolejne tabliczki z na-

zwiskami represjonowanych przez władze sowieckie.

Tabliczek było 29. Rodzin zesłanych, łągierników i ofiar NKWD. Dalsze nasze spotkanie przeniosło się pod namioty. Przy poczęstunku organizowanym przez miejscowe gospodynie czas mijał szybko. Rozmowom nie było końca, które przedłużano i w domowych zakątkach.

Wspominaliśmy i przywracaliśmy zapamiętane rozmowy naszych Rodziców, kuzynów.

Przybyliśmy z Polski i z Anglii, aby uczcić naszych Przodków, naszych bliskich sercu i podkreślić, że pamiętamy, i że przekazujemy naszym dzieciom, wnukom tragiczny los przodków Suświłło.

To był bardzo trudny czas dla dziesięcioosobowej rodziny. Dziadek Edward w czasie wywózki miał lat 71, a Babcia Izabela 17 lat młodsza. Dwoje synów Dziadka było żonatych. Jan i Bronisław. Żona syna Jana – Rozalia w wysokiej ciąży, podczas „załadunku” do bydłych wagonów zaczęła rodzić. Została zabrana z pociągu na poród do szpitala w Wilnie. Rozalia wykorzystała ten czas i z narażeniem zdrowia, i życia ucieka z noworodkiem do Szukciszek. Po wojnie Rozalia z Jankiem, synem zesłańca Jana, mieszkała w Słupsku. Synowa Jadwiga – żona Stanisła-

wa, który cudem uniknął wywózki, była zesłana z 10-cio miesięcznym synkiem, Władysławem. Dziadek Edward i jego najmłodszy syn Stefan nie przeżyli kolejnej zimy, wykończył ich tyfus. Pochowani w bezimiennej mogile gdzieś w Taszkencie. Syn Jan zaginął bez wieści podczas transportu.

W roku 1941, po ogłoszeniu amnestii na mocy układu Sikorski - Majski rodzina Dziadka, wraz z innymi Polakami poszła szukać tworzącego się Wojska Polskiego. Pierwszy wyruszył syn Bronisław. Potem w ślad za nim udały się jego siostry: Janina, Marysia oraz żona Bronisława - Jadwiga (z Mikutów). W kołchozie pozostała Babcia Izabela (z Wołodkowiczów) z synową Jadwigą (z Sienkiewiczów) i jej małutkim dzieckiem Władkiem. Później udało im się resztkami sił dostać w Krasnowodsku na statek ewakuujący cywilów do Iranu. Bronisław, jego żona i siostry przeszły Szlak Nadziei z armią generała Andersa, a Babcia Izabela i ciocia Jadzia z małym Władkiem, po kilkuletnim pobycie w Afryce znalazły się w Anglii, tam gdzie reszta wywiezionych z rodziny. Na Szlaku Nadziei rodzina powiększyła się o Sabinę - córkę Bronisława i Jadwigi oraz o Bogdana - syna Janiny i Jerzego Kochouta. Zawodowy kawalerzysta Jerzy Kochout,



uczestnik kampanii wrześniowej, do Armii Andersa trafił przez więzienie we Lwowie i Magadan.

Nasza Rodzina Suświłłów należała do innej parafii, ale w ramach „łączenia rodzin”, jak to określa jeden z celów statutowych fundacji, została połączona i upamiętniona w Krzyżu Pamięci w Podbrzeziu. Połączona została z Podbrzeziem przez żonę Stanisława - Jadwigę Sienkiewicz, córkę Jana, z Ożyszek. Tym silniejsze okazały się więzy z Podbrzeziem, gdyż brat Jadwigi, Kazimierz, miał za żonę Walerię Rymaszewicz z Markuńca. Waleria wcześniej owdowiała. Przebywając z dwójką swych dzieci u rodziców w Markuńcach, została z nimi aresztowana i w 1951 roku wywieziona na Syberię.

My również 15 września przeżyliśmy połączenie RODZIN. To były chwile pełne wzruszeń, ze łzą w oku, gdyż z Anglii przybyła żona Władysława, tego małego Władeczka i Jego dzieci: córka Basia z mężem i syn Michał. Władysław zmarł dwa lata temu, a często odwiedzał Wileńszczyznę.

Bądźmy razem, wspólnie w takich chwilach, a publikacja naszego listu niech stanie się impulsem dla innych do ukazywania tak ważnych zdarzeń i wydarzeń naszych wspólnych Rodzin.

Dziękujemy Pani Janinie Starowieyskiej za możliwość uczestniczenia w tym historycznym wydarzeniu i gratulujemy organizacji!

Małgorzata i Krzysztof Suświłło

Warsztaty twórcze w Rudominie – fascynująca przygoda ze sztuką

23 września w Centrum Kultury w Rudominie był dniem edukacji. Tego dnia odbyły się warsztaty twórcze, które poprowadziła Ewa Bednarska-Siwilewicz – plastyczka z Polski.

Ewa Bednarska-Siwilewicz jest pedagogiem i socjoterapeutą. Organizuje wiele przedsięwzięć edukacyjno-kulturalnych, plenerów, przeglądów plastycznych, prowadzi zajęcia z zakresu technik plastycznych z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi oraz osobami z niepełnosprawnościami (ceramika, batik, malarstwo, rzeźba w drewnie, grafika, techniki szkła artystycznego). Organizuje wystawy, współpracuje z artystami polskimi oraz zagranicznymi. Projektuje również scenografię. Tworzy prace malarskie, ceramiczne i batik.

Na pierwszym zajęciu uczestnicy



uczyli się tworzyć witraże. Wykonanie witrażu polega na zestawieniu w sceny lub ornamenty różnych kawałków szkła barwionego tlenkami metali,

umiejętnie dobranych i odpowiednio dociętych. Osobne kolorowe szybki łączono i spajano listwami (dwuteownikami) ołowianymi. Zestawione

w kwatery dodatkowo wzmacniano i umieszczano w otworach okiennych. Podczas tego zajęcia uczestnicy poznali wszystkie podstawowe etapy tworzenia witrażu i wykonali prosty, ale efektowny projekt.

Drugie warsztaty pozwoliły poznać technikę witrażowania. Witrażowanie – to technika, która jest znana od starożytności. Wykorzystywana była przez artystów zarówno do tworzenia obrazów jak i elementów dekoracyjnych. Nazywana jest też imitacją witrażu. W witrażowaniu maluje się farbami olejnymi lub wodorozcieńczalnymi na tylnej stronie tafli szklanej za pomocą pędzla lub piórka, tworząc obraz niejako „za szkłem”. Odwrotna jest też kolejność wykonywania poszczególnych warstw malunku (tło na końcu).

Warsztaty cieszyły się ogrom-

nym zainteresowaniem. Uczestnicy zajęć uważnie słuchali opowiadania Ewy Bednarskiej-Siwilewicz i z niezwykłym zaangażowaniem tworzyli prawdziwe dzieła sztuki. Wszyscy, którzy tego dnia przybyli do Centrum Kultury w Rudominie i wzięli udział w warsztatach, podarowali sobie radość tworzenia. To była fascynująca przygoda ze sztuką. Uczestnicy zajęć poznali, jakie to uczucie własnoręcznie stworzyć nowy przedmiot.

Organizatorami warsztatów są Centrum Kultury w Rudominie oraz Elbląskie Towarzystwo Kulturalne. Projekt został zrealizowany przy współudziale finansowym Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Inf. Centrum Kultury w Rudominie

Kino pod otwartym niebem

Centrum Kultury w Rudominie po raz kolejny w tym roku zaprosiło mieszkańców rejonu wileńskiego mile spędzić wrześniowe wieczory oglądając filmy pod otwartym niebem. Tym razem bezpłatne seanse filmowe w dniach 19-21 września zostały zorganizowane w Szumsku, Sawiczunach i Mejszagole.

Mieszkańcy Szumsku mieli okazję oglądać polski animowany dramat filmowy „Chłopi” z 2023 roku w reżyserii Doroty Kobieli (DK Welchman) i Hugh Welchmana. Historia filmu oparta jest na noblowskiej

powieści Władysława Stanisława Reymonta o tym samym tytule, ukazującej życie na wsi na przełomie XIX i XX wieku. Dramaturgia zdarzeń wpisana jest w rytm zmieniających się pór roku, sezonowych prac polowych i wiejskich obyczajów. Na tym tle rozgrywa się losy rodziny Borynów i młodej dziewczyny Jagny.

Z kolei mieszkańcy Sawiczun i Mejszagoly oglądali film litewskiego reżysera Sauliusa Baradinskasa „Grąžinti nepriklausomybę” (Zwrócić niepodległość). Film Baradinskasa według scenariusza Olega Šurajeva jest komedią. Czterej sygnatariusze Aktu



Niepodległości Litwy: Antanas Smetona, Jonas Basanavičius, Aleksandras Stulginskis i Petras Klimas trafiają do

naszych czasów oraz rozpoczynają poszukiwania Aktu Niepodległości z 1918 roku, by zwrócić go Litwie. Choć

tytuł filmu nawiązuje do dramatu historycznego, nie ma w nim jednak nudnych dat i faktów. Komedia pełna jest dobrego humoru, boleśnie swojego, pozbawionego stereotypów i zabawnych, codziennych sytuacji.

Widzowie byli pod ogromnym wrażeniem od tych filmów. Zanurzeni w magiczny świat filmowy wraz z bohaterami przeżywali wiele różnorodnych emocji.

Organizatorem seansów kina plenerowego pod gwiazdami było Centrum Kultury w Rudominie.

Centrum Kultury w Rudominie



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

„Demokracja” po francusku

Prawie trzy czwarte Francuzów uważa, że prezydent ich kraju Emmanuel Macron lekceważy wyniki wyborów. Przypomnijmy, iż prezydent Macron w lipcu rozpisał przedterminowe wybory parlamentarne nad Sekwaną po tym, gdy w wyborach europejskich w tym kraju przytłaczające zwycięstwo świętowała prawica ze Zjednoczenia Narodowego.

Jerzy

W państwach Europy Zachodniej demokracja staje się coraz bardziej fasadowa, niewiele mająca wspólnego z realną wolą większości obywateli.

z Wilna

Landsbergiści niszczą państwo litewskie, straszą mieszkańców, wprowadzają zamęt i podziały. W ten sposób chcą ratować swoje upadające na łeb na szyję sondaże.

Janusz

Faktycznie pojęcie francuskiej „demokracji” należy zapisywać w cudzysłowie...

Zbyszek

Przeczuwając swoją klęskę w wyborach próbują landsbergiści tych samych sztuczek co Macron i inni europejscy „nowocześni” liderzy, strasząc prawicowymi populistami. A przecież czy może być coś gorszego niż rządy landsbergistów? Czy to właśnie oni nie są skrajnymi populistami?

Grzegorz

Fasadowość zachodnioeuropejskiej demokracji prowadzi kraje do stagnacji i upadku. Francja jest jednym z przykładów tej sytuacji.

Dariusz K.

Całkowicie zgadzam się z spostrzeżeniem autora, że na Litwie obserwujemy takie same procesy, gdzie przez ostatnią kadencję rządzą nam konserwatyści i ich liberalne przystawki. Rządzą uległe wobec partyjnych wskazówek swych rządzących w Brukseli frakcje polityczne. Uległe popełniają te same błędy, głoszą te same głupoty, które nie dają spokojnie żyć nobliwym Niemcom czy Francuzom. Teraz, gdy za miesiąc Litwini wydadzą werdykt w sprawie ich władzy, przeczuwając najgorsze, próbują landsbergiści tych samych sztuczek co Macron i inni europejscy „nowocześni” liderzy. Straszą prawicowymi populistami, którzy mają ich zastąpić na ministerialnych urzędach z wielką szkodą dla Litwy. Straszy Gabrielius Landsbergis tak czupurnie, że nie wiadomo, czy już się bać, czy może jeszcze trochę poczekać.

L.J.

Tzw. liberalna demokracja ma tę właściwość, że za wszelkie zło, wszelkie kryzysy w państwie przez nią rządzonym zwykła oskarżać nie siebie jako rządzących, tylko „populistów”, którzy dopiero aspirują do władzy.

**Nadszedł czas, byś opowiedział
światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

**www.L24.lt
info@L24.lt**



Soleczniki.

Dożynki to coś więcej niż impreza, to styl życia!

Miłość do odziedziczonej po przodkach ojcowizny i szacunek do rolnika – to dwa podstawowe motywy przewodnie sztandarowej imprezy rejonu solecznickiego - dożynek. W rejonie solecznickim rolnictwo i ludzie kochający swoją ziemię tworzą jedną wielką całość. Jadąc drogami rejonu możemy być dumni i cieszyć się uprawianymi polami, hodowanymi na nich kulturami i pracującym tam nowoczesnym sprzętem. Efektem ciężkiej i wytężonej pracy są żniwa, dające nam stabilność, a jednocześnie rozwijające szacunek do osoby, uprawiającej ziemię i tworzącej wartość dodaną. Tradycja się nie zmienia. W niedzielę, 15 września, dożynki rozpoczęły się celebrowaną przez biskupa Arūnasa Poniškaitisa z archidiecezji wileńskiej oraz księży parafii św. Piotra w Solecznikach Rustana Wilkiela i Walentyna Dulkę uroczystą Mszą Świętą w intencji wszystkich ludzi pracujących na roli. Śpiew jest integralną częścią liturgii. Głoszenie Ewangelii wzmocniły utwory w wykonaniu chóru zespołu pieśni i tańca „Solczanie”. Jak zawsze swoim śpiewem zachęcali wiernych do aktywnego udziału w nabożeństwie.



Anna

Wspaniała radosna impreza. dobre-go zdrowia, nastroju, wszelkich łask Bożych, bo jakby nie było w jedności siła – łączmy się

Antoni

Bardzo cieszę się że mogłem być na tak ślicznym święcie. Słyszałem jak przemawiał prezes Tomaszewski, który mówił o tym, że jest europosem przez wybranym przez ludzi. że w jego osobie, w osobie europośa AWPL-ZChR rolnicy zawsze będą mieli wielkie wsparcie. Te słowa bardzo mocno przebrzmiały i zapadły w serca wszystkich którzy byli na święcie dożynkowym.

z Wilna

Tradycja dożynekowa u nas nie zaginęła, a naszym zadaniem jest ją przekazać przyszłym pokoleniom, naszym dzieciom i wnukom.

uczestnik

Dożynki w Solecznikach na znakomitym poziomie. Brawa dla mera Palewicza i drużyny. W Skojdziskach imprezie towarzyszył smród z niesporządkowanej kanalizacji. Ale wiadomo taka praca socjaldemokratów, tylko piar na facebookach, nawet kanalizacji nie mogą uporządkować.

Jan

Takiej imprezy, zrobionej z takim rozmachem i z taką różnorodnością atrakcji mogłyby pozazdrościć Solecznikom znacznie większe miasta na Litwie.

Teresa

Soleczniki trwają w polskość, trzymają się tradycji i wartości chrześcijańskich. Bóg-Honor-Ojczyzna!

E.A.

Gratulacje dla mera Solecznik, jego

zespołu oraz dla Związku Polaków na Litwie za tak śliczną imprezę dożynekową!

Krystyna

To słowa które towarzyszą wszystkim uczestnikom dożynkowego święta - Niech żyje nasza Ojczyzna Wileńszczyzna!

Stanisław

– Na Wileńszczyźnie, w rejonie solecznickim wszystko zaczyna się od dziękczynnej Mszy świętej, bo jak mawiał święty Augustyn, tam gdzie Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu. Właśnie w rejonie solecznickim wszystko jest na właściwym miejscu – podczas Dożynek w Solecznikach powiedział prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 26 września - 2 października 2024 r.

26 września 1861 r. urodził się Stanisław Trzebiński, lekarz, profesor USB. Redagował „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego”.

26 września 1908 r. Józef Piłsudski z 17-osobową grupą bojowców PPS dokonał napadu na rosyjski pociąg pocztowy, wiozący pieniądze do Sankt Petersburga.

27 września 1612 r. zmarł Piotr Skarga, ksiądz jezuita, teolog, pisarz, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

28 września 1885 r. urodził się Stanisław Pigoń, historyk literatury polskiej, rektor USB (1926-1928).

28 września 1924 r. urodził się Wiktor Turowski, wieloletni dyrygent i kierownik Polskiego Zespołu Artystycznego „Wilia”.

29 września 1951 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie zmarł płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”, komendant Okręgu Wileńskiego AK.

29 września 1879 r. rozpoczęła działalność spółka księgarsko-wydawnicza utworzona z inicjatywy Elizy Orzeszkowej i miejscowego literata Wincentego Chełmińskiego.

29 września 1933 r. na Kaplicy Ostrobramskiej umieszczono napis w języku polskim „Matko Miłosierdzia pod Twoją opiekę się uciekamy”. Po wojnie wrócił napis łaciński.

29 września 2013 r. przy kościele w Butrymańcach odsłonięto pomnik Jana Pawła II.

1 października 1885 r. urodził się Władysław Zahorski, lekarz, historyk, działacz społeczny.

1 października 1993 r. na Uniwersytecie Wileńskim utworzono Centrum Języka Polskiego i Literatury.

2 października 1882 r. urodził się Tymon Niesiołowski, malarz, grafik, docent malarstwa monumentalnego na Wydziale sztuk pięknych USB.

Aleksander Krzyżanowski „Wilk” – dowódca wileńskiej AK

Aleksander Krzyżanowski urodził się 18 lutego 1895 r. w Briańsku w Rosji. Był trzecim dzieckiem Jakuba i Zofii Wilamowskiej-Knobelsdorf. W wieku 11 lat Aleksander przeniósł się wraz z rodziną do Homla, gdzie pobierał naukę w tamtejszym gimnazjum. Trzy lata później, w 1914 r., zaczął uczęszczać do gimnazjum w Petersburgu, gdzie zamieszkał z rodzeństwem i matką. W 1916 r. rozpoczął studia na Wydziale Elektromechanicznym Instytutu Technologicznego. W następnym roku odbył przyspieszony kurs w Konstantynowskiej Szkole Artylerii. Został wcielony do 18. Syberyjskiego Dywizjonu Artylerii Polowej, w którym walczył przeciwko Niemcom podczas I wojny światowej. Jesienią 1917 r. wstąpił do utworzonego kilka miesięcy wcześniej I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Brał udział w walkach z bolszewikami. Po rozwiązaniu I Korpusu w maju 1918 r. Krzyżanowski osiadł w Warszawie. Po odzyskaniu niepodległości wstąpił do Wojska Polskiego. Podnosił kwalifikacje poprzez uczestnictwo w kursach wojskowych. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walczył m. in. pod Dyneburgiem. Po kilkuletniej przerwie z wojskiem powrócił do armii. Wiosną 1939 r. został mianowany dowódcą dywizjonu w 26. Pułku Artylerii Lekkiej



w Skierniewicach.

W czasie kampanii polskiej Krzyżanowski walczył w składzie 26. Dywizji Piechoty Armii „Poznań” która następnie została przydzielona do Armii „Pomorze”. W październiku 1939 r. przedostał się do Warszawy, gdzie - jako członek Służby Zwycięstwu Polski (SZP) - rozpoczął działalność konspiracyjną.

Od 1940 r. Krzyżanowski pełnił w Wilnie funkcję kwatermistrza, a następnie szefa sztabu ZWZ.

W maju 1941 r. objął stanowisko komendanta Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK, które sprawował do lipca 1944 r.

Od 7 do 13 lipca 1944 r. w ramach operacji „Ostra Brama” oddziały Wileńskiego i Nowogródzkiego Okręgu AK dowodzone przez Krzyżanowskiego atakowały bronione przez 17 tys. garnizon niemiecki.

Następnego dnia po zdobyciu Wilna - 14 lipca 1944 r. - „Wilk” został zaproszony na rozmowy z do-

wództwem 3 Frontu Białoruskiego, które wyraziło chęć współpracy z Armią Krajową. 17 lipca, przy okazji kolejnych rozmów, gen. Krzyżanowski został podstępnie aresztowany. Oddziały AK zostały otoczone i rozbrojone przez NKWD.

Po aresztowaniu Krzyżanowski był więziony w Wilnie i Moskwie. Następnie przewieziono go do obozów dla internowanych w Diagilewie i w Griazowcu. 11 sierpnia 1947 r. uciekł z Griazowca i pociągiem dojechał do Wilna, a z Wilna wyjechał do Polski.

Pomimo faktu, iż zaniechał działalności konspiracyjnej 3 lipca 1948 r. został aresztowany przez UB, a następnie osadzony w więzieniu przy ul. Rakowieckiej na Mokotowie.

Władze komunistyczne oskarżały Krzyżanowskiego o współpracę z Niemcami w okresie okupacji, udział w likwidacji oddziałów partyzantki radzieckiej na Wileńszczyźnie oraz mordowanie Żydów. Pomimo tortur w czasie trwania śledztwa „Wilk” nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów.

Aleksander Krzyżanowski „Wilk” zmarł w szpitalu więziennym na gruźlicę 29 września 1951 r. Jego ciało zostało w tajemnicy zakopane między cmentarzem komunalnym a wojskowym na warszawskich Powązkach. W 1957 r. jego szczątki zostały ekshumowane, po czym uroczystie złożono je w kwaterze Armii Krajowej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

PLON'24 w Rudziszczach

Dokończenie ze s. 1
plony oraz proszono o Boże błogostawieństwo. Złożono też dary, owoce ziemi.

Po modlitwie prezeska Trockiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie Alina Kowalewska wszystkich obecnych zaprosiła na imprezę dożynkową.

Na placu przykościelnym został urządzony kiermasz dożynkowy, prezentacja zespołów artystycznych oraz stoisk dożynkowych kół ZPL rejonu trockiego.

Program artystyczny został zainaugurowany piosenką „Plon” w wykonaniu solistów: Renaty Krasowskiej, Agnieszki Mataczina i Dariusza Niedźwieckiego z towarzyszeniem tancerzy zespołu „Troczenie”. Prezeska Trockiego Oddziału Rejonowego, radna Samorządu Rejonu Trockiego Alina Kowalewska witając zebranych zaprosiła na scenę księdza Mirosława Jana Domańskiego, gości honorowych – prezesa Związku Polaków na Litwie, posła do Parlamentu Europejskiego Waldemara Tomaszewskiego, Viktorię Čmilytė-Nielsen – przewodniczącą Sejmu RL, posłankę Edytę Rudeliënę, Jarosława Narkiewicz wieloletniego prezesa Trockiego Oddziału Rejonowego ZPL, prezesa Rady Polonii Świata, Edwarda Trusewicza – prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, przedstawicieli Departamentu Mniejszości Narodowych przy rządzie RL oraz wiceprezesów Oddziału i prezesów kół, kierowników zespołów artystycznych, przedstawicieli władz samorządowych i gminnych rejonu, rodaków z Wędrzickiego Oddziału ZPL.

Goście złożyli organizatorom i uczestnikom Święta Plonów wiele serdecznych życzeń.

Zabierając głos, prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski serdecznie witając uczestników i gości imprezy dożynkowej zaznaczył, że dożynki to podziękowanie Bogu i ludziom pracującym na roli za tegoroczne plony, to święto naszych tradycji, kultury i



podkreślił, że głównym elementem naszych imprez jest polskość. Prezes zaakcentował, że na imprezach organizowanych przez ZPL wyrosły dwa pokolenia młodych ludzi, którzy te tradycje przejęli. I zapewnił, że nadal będziemy pielęgnować polskość, wiarę i tradycje, by je zachować i przekazać następnym pokoleniom, zgodnie z tradycją.

Dla wszystkich zaproszonych na scenę tradycyjnie zostały wręczone bochny chleba z tegorocznych zbiorów – symbol dożynek.

Ksiądz Mirosław Jan Domański pobłogosławił uczestników święta i wszystkie stoiska dożynkowe.

Święto plonów się rozpoczęło. Na jego uczestników czekali twórcy ludowi i sprzedawcy. Można było skosztować oraz kupić wędliny, sery, różne dekoracje i ozdoby. Nie zabrakło atrakcji na święcie też dla najmłodszych jego uczestników: dzieci miały swoją strefę zabaw - były tam animacje i moc atrakcji.

Program artystyczny rozpoczął „Kapela Wileńska” (kierownik Romuald Piotrowski). Piosenki z okresu międzywojnia wykonane w gwarze wileńskiej bardzo się podobały publiczności, która śpiewała razem i obdarowała artystów dużymi brawami. Kolejno wystąpili: polski zespół pieśni i tańca „Troczenie” (kierownik Krzysztof Stankiewicz) z różnorodnym, atrakcyjnym reper-

tuarem; zespół piosenki rosyjskiej „Zabawa” (kierownik Natalija Jefimowa); zespół tańców z Trok „Nendré” (kierownik Loreta Kiškiūnienė); muzyczna grupa „Subtilus”. Gwiazdą koncertu dożynkowego była Elizabeth Olshey - Elżbieta Oleszkiewicz-Szczygło, piosenkarka z Landwarowa, profesjonalna wokalistka jazzowa. Na zakończenie dożynek wystąpiła kapela „Wilsa” z Centrum Wielofunkcyjnego w Rykontach pod

niczy), Edyta Tamošiūnaitė, Edward Trusewicz oraz Ryszard Jankowski, Zofia Pilypienė i Leonia Piotrowska (goście z Wędrzickiego). Komisja ocenia ogólny widok stoiska, kreatywność, prezentacje jego gospodarzy oraz oryginalność i smak dań.

Członkowie komisji oceniającej mieli miłą, aczkolwiek niełatwą misję, bo należy przyznać, że każde stoisko prezentowało się naprawdę imponująco. Jurorzy kolejno odwie-

gramem artystycznym. Na dożynki troczeni nie tylko przygotowali stoisko, ale też przywieźli „zamek trocki” – minireplikę. Częstowali gości babką ziemniaczaną z plonów tegorocznych, morsem z żurawin, chlebem dożynkowym i innymi wyrobami.

Koła ZPL w Starych Trokach: osiedlowe (prezeska Maria Pucz) i „Przy szkole” (prezeska Irena Orłowa) urządziły wspólne stoisko – kawiarenkę, pięknie udekorowaną kwiatami i serdecznie zapraszali do niej gości, częstując ciastem z jabłkami, rodzynkami i miodem, tortem „Napoleon”, sernikiem i innymi smakołykami.

Miał swoje stoisko również zespół „Zabawa” (starosta Tatiana Makarszina). Upiększeniem stołu był samowar z herbatą z różnych ziół. Także można było skosztować soku z jabłek i dyni, pierogów z grzybami i kapustą, blinów. Oczywiście, był też śpiew.

Po obejrzeniu stoisk dożynkowych jurorzy wszystkie ocenili bardzo pozytywnie i gospodarzy 21 zagrody obdarowali dyplomami, które wręczyli prezeska Trockiego Oddziału Rejonowego ZPL Alina Kowalewska i przewodnicząca jury.

Świętu plonów towarzyszyła piękna, słoneczna pogoda. Na zakończenie imprezy prezeska Alina Kowalewska dziękowała uczestnikom i gościom za tak liczne przybycie, za udział, za wspólną zabawę i integrację. Zaznaczyła, że impreza dożynkowa została zrealizowana w ramach projektu finansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2024 – wydarzenia i inicjatywy polonijne”.

Dziękowała za dofinansowanie projektu oraz pomoc w organizowaniu święta: Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego, Departamentowi Mniejszości Narodowych przy rządzie RL, Samorządowi Rejonu Trockiego, Centrum Kultury w Rudziszczach, Centrum Wielofunkcyjnemu w Rykontach, starostwu Rudziszek i in.

Teresa Sołowjowa,
wiceprezeska Trockiego
Rejonowego Oddziału ZPL



kierownictwem Dariusza Niedźwieckiego. Podbiła ona serca publiczności swoją energią i zapałem.

Na święto plonów każde koło ZPL Trockiego Oddziału Rejonowego urządza stoiska dożynkowe i tradycyjnie jest formowane jury, które je odwiedza i ocenia. Tego roku w jego składzie byli: Teresa Sołowjowa (która z roku na rok jemu przewod-

dziła dożynkowe zagrody koła ZPL w Rudziszczach (prezeska Alina Kowalewska), gdzie czekała na gości wspaniała zupa grzybowa (od lat specjal tego koła), oryginalne danie „cud cebulowy” oraz wesoła piosenka „Wyjeżdżaj furmanie” o wyprawie na dożynki.

Koło ZPL w Landwarowie (na czele z wiceprezeską Angeliną Naruševičienė) wyróżniało się dekoracją „Królowa jesieni”, wspaniałym bigosem oraz pysznymi ciastami. Nie zabrakło też innych „jesiennych” potraw i, oczywiście, piosenki.

Koło ZPL w Połukniu (prezeska Alina Rizgelienė) częstowało wspaniałym chlebem dożynkowym. Tradycyjnie też nie zabrakło tu własnego wyrobu serów, słoninki, miodu, oraz ciasta z rodzynkami, owocami i miodem. Wesoła piosenka i gościnnie gospodynie ściągały do stoiska licznych gości.

Z kolei koło ZPL w Międzyrzeczu (prezeska Bożena Lawrukiewicz) swoje stoisko udekorowało kwiatami i roślinami polnymi. Była tu wystawa warzyw, dania z ziemniaków i ciasta.

Zespół „Troczenie” „urzędował” przy stoisku koła ZPL w Trokach (prezes Rafał Karaniewski), więc było ono rozśpiewane – wabiło pro-



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym pięćdziesiątym pierwszym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeliach. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
26 września 2024
Świętych męczenników Ko-
smy i Damiana, świętych
męczenników Wawrzyńca
Ruiza i Towarzyszy**

Łk 9, 7-9

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Tetrarcha Herod usłyszał o wszystkim, co się działo, i niepokoił się, bo niektórzy mówili, że Jan powstał z martwych; inni, że Eliasza się ukazał; a jeszcze inni, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków. Herod zaś mówił: „Ja ściąłem Jana. Kim jest więc ten, o którym słyszę takie rzeczy?”. I chciał Go zobaczyć.

DLACZEGO SZUKAM JEZUSA?

Nieczyste, niezadbane, niepojednane sumienie wobec bliskości Boga reaguje niepokojem, a nie zachwytem i wdzięcznością. Pojawienie się Jezusa poważnie martwi kapryśnego władcę, który ma na swoim sumieniu śmierć niewinnego proroka, Jana Chrzciciela. Herod Tetrarcha chce zobaczyć Jezusa, jest Go ciekaw, jednak nie ze względu na Niego samego, lecz aby uspokoić swoje sumienie. A ja? Dlaczego szukam Jezusa? Czy tylko dlatego, aby mi w czymś pomógł, uczynił coś dla mnie, wysłuchał moich próśb? Czy zależy mi na Jezusie ze względu na dar spotkania z Nim?

Jezu, oczyszczaj moje intencje poszukiwania Ciebie w moim życiu. Pragnę spotykać się z Tobą.

**Piątek,
27 września 2024
św. Wincentego à Paulo,
prezbitera, wspomnienie**

Łk 9, 18-22

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Kiedy pewnego razu Jezus modlił się na osobności, a uczniowie byli razem z Nim, zapytał ich: „Co mówią tłumy? Kim według nich jestem?”. Oni odpowiedzieli: „Mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem, inni – że Eliaszem, jeszcze inni – że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Piotr odpowiedział: „Chrystusem Bożym”. Wówczas stanowczo im nakazał, aby nikomu tego nie mówili. Potem powiedział: „Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, będzie odrzucony przez starszych, wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma, zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

WAŻNE PYTANIE

Modlitwa to czas spotkania z Bogiem, rozmowa. Zatem nie tylko my możemy zadawać pytania Bogu,

ale i słuchać tego, o co On nas pyta. A Jezus pyta dziś, kim jest dla nas. To bardzo ważne. Czy tylko mamy wiedzę, kim On jest, czy wierzymy w Niego? Odpowiedź na to pytanie wiele mówi o nas samych, o naszej miłości do Pana. Czy potrafimy być Mu dodani bez reszty? Czy pragniemy odpowiedzieć Jezusowi całym swoim życiem?

Jezu, dziękuję za Twoją cierpliwość do mnie i miłosierdzie. Proszę, naucz mnie słuchać.

**Sobota,
28 września 2024
Św. Wacława, męczennika,
wspomnienie**

Łk 9, 43b-45

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Gdy wszyscy dziwili się temu, co czynił Jezus, On powiedział do swoich uczniów: „Posłuchajcie uważnie tych słów: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi”. Lecz oni nie rozumieli tego, co mówił. Było to przed nimi zakryte i nic z tego nie pojęli, a bali się Go pytać.

ZROZUMIEĆ TAJEMNICĘ UKRZYŻOWANEGO

Łatwo kochać Jezusa, gdy wszystko układa się dobrze, a On sam i Jego działania wzbudzają podziw. Ale prawdziwa miłość to coś głębszego. Bóg kocha nas ponad wszystko, nawet wtedy, gdy przybijamy do krzyża Jego Syna. Dzisiejsza Ewangelia uczy nas, że mamy wziąć sobie do serca tajemnicę Wielkiego Piątku i rozważać tajemnicę krzyża. Nosić w nim prawdę o naszym odkupieniu. Wziąć sobie do serca mękę Jezusa i z odwagą dać świadectwo prawdzie, że to właśnie męka Jezusa i Jego krzyż są naszą mocą.

Jezu, proszę, daj mi łaskę, abym umiał zaakceptować każdy krzyż i zrozumiał, że on jest moją mocą.

**29 września 2024
26 niedziela zwykła**

Mk 9, 38-43. 45. 47-48

**Słowa Ewangelii
według świętego Marka**

Apostoł Jan powiedział do Jezusa: „Nauczycielu, spotkał się ktoś, kto w Twoje imię wyrzucał demony i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami”. Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu! Nikt bowiem, kto czyni cuda w moje imię, nie będzie zaraz mógł źle mówić

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

o Mnie. Kto nie jest przeciwko nam, jest z nami. Zapewniam was: Jeśli ktoś poda wam kubek wody, bo należycie do Chrystusa, nie utraci swojej zapłaty. Ale jeśli ktoś stałby się przyczyną upadku jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, byłoby lepiej dla niego, aby mu przywiązano kamień młyński do szyi i wrzucono w morze. I jeśli twoja ręka prowadzi cię do upadku, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie bez ręki osiągnąć życie, niż z dwiema rękami iść na potępienie, w ogień nieugaszony. Jeśli twoja noga prowadzi cię do upadku, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie bez nogi osiągnąć życie, niż z dwiema nogami być wyrzuconym na potępienie. Jeśli twoje oko prowadzi cię do upadku, wyłup je. Lepiej jest dla ciebie bez jednego oka wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wyrzuconym na potępienie, gdzie ich robak nie umiera, a ogień nie gaśnie”.

RADYKALNA POSTAWA WOBEC GRZECHU

Jezus przestrzega nas, abyśmy nie byli powodem do grzechu dla innych, aby nasze zachowanie nie budziło zgorszenia. Woła też, abyśmy my sami wyrzekli się grzechu, aby mieć życie wieczne. W takiej sytuacji Jezus nawołuje do radykalnej przemiany. To wszystko, co prowadzi do grzechu, powinno być zniszczone. Zatem poszukajmy przyczyn naszych grzechów, aby je usunąć ze swojego życia, by mogło wzrastać dobro. Grzech rani nie tylko grzesznika, lecz także miłość Bożą i wspólnotę Kościoła. Walczmy zatem z nim w każdy możliwy sposób.

**Poniedziałek,
30 września 2024
Św. Hieronima, prezbitera
i doktora Kościoła,
wspomnienie**

Łk 9, 46-50

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Uczniowie Jezusa zaczęli zastanawiać się nad tym, kto z nich jest największy. Jezus, znając ich myśli, wziął dziecko, postawił je przy sobie i powiedział im: „Kto przyjmuje to dziecko w moje imię, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem wśród was wszystkich jest

najmniejszy, ten jest wielki”. Wtedy odezwał się Jan: „Mistrzu, spotkaliśmy kogoś, kto w Twoje imię wyrzucał demony, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami”. A Jezus powiedział do niego: „Nie zabraniajcie! Kto bowiem nie jest przeciwko wam, jest z wami”.

DROGA DO PRAWDZIWEJ WIELKOŚCI

Prawdziwy sukces i wielkość kryją się w postawie niewinnego dziecka, bo ono potrafi prawdziwie kochać, bez żadnych kalkulacji. Jest pokorne, otwarte na innych, ufne, radosne. Patrząc na świat oczami dziecka, możemy dostrzec drugiego człowieka, jego potrzeby. Taka była św. Matka Teresa z Kalkuty, która broniła życia, jego godności, służąc najuboższym i najmniejszym. Jej wielkość realizowała się w miłości do Boga i ludzi, a jej sukcesem są ludzie, których uratowała.

Panie, obdarz mnie sercem pełnym miłości, które dostrzega potrzeby innych.

**Wtorek,
1 października 2024
św. Teresy od Dzieciątka Je-
zus, dziewicy i doktora Ko-
ścioła, wspomnienie**

Łk 9, 51-56

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Nadchodził czas, kiedy Jezus miał być zabrany z tego świata. Wtedy nieodwołalnie postanowił pójść do Jeruzalem. Wysłał przed sobą posłańców, a oni wybrali się w drogę i przyszli do pewnej samarytańskiej wioski, aby Mu przygotować miejsce. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ szedł do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, jeśli chcesz, powiemy, aby ogień zstąpił z nieba i zniszczył ich”. Lecz On odwrócił się i skarcił ich. Poszli więc do innej wioski.

SPRAWIEDLIWOŚĆ KIERUJE SIĘ MIŁOŚCIĄ

Jakub i Jan są bardzo porywczy. Chcą srogo ukarać tych, którzy nie przyjęli Jezusa. A my? Kiedy stykamy się z niewłaściwym zachowaniem innych ludzi, czy nie oceniamy ich, nie twierdzymy, że świadomie

popętnili zło? Nie złościmy się i nie pragniemy, choćby w myślach, ich ukarać. Tymczasem logika ewangeliczna jest inna. Jezus jest miłosierny i uczy tej miłości nas, swoich uczniów. Pragnie, abyśmy nie oceniali, ale byli cierpliwi. Sprawiedliwość jest konieczna, ale nigdy nie może zabraknąć w niej miłości.

Jezu, pomóż mi, abym patrzył na innych z miłością i wyrozumiałością jak Ty.

**Środa,
2 października 2024
Świętych Aniołów Stróżów,
wspomnienie**

Mt 18, 1-5. 10

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali: „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”. A On przywołał dziecko, postawił je między nimi i powiedział: „Zapewniam was: Jeśli się nie zmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto więc się stanie tak mały, jak to dziecko, ten będzie największy w królestwie niebieskim. I kto jedno takie dziecko przyjmuje w moje imię, Mnie przyjmuje. Pamiętajcie, żeby nie gardzić żadnym z tych małych, bo mówię wam, że ich aniołowie widzą ciągle oblicze mojego Ojca, który jest w niebie”.

DROGA DZIECIĘCTWA

Nasze pokolenie za wszelką cenę pragnie uznania i wielkości. „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”. To ewangeliczne pytanie powinniśmy zadawać sobie przy każdym rachunku sumienia. Jezus stawia przed nami dziecko. Pokazuje jego prostotę, niewinność, dobro i słabość. Oto prawdziwa droga do wielkości. Bądźmy jak dzieci, oddajmy Bogu naszą słabość, by On był naszą siłą, i służmy Mu z oddaniem, by dobro, które jest w nas, zostało dobrze wykorzystane. Pomoże nam w tym z pewnością Anioł Stróż, który towarzyszy nam w drodze do Pana.

Mój Aniele Stróżu, proszę, prowadź mnie bezpiecznie do Ojca drogą dziecięctwa.





Serbia wraca do obowiązkowej służby wojskowej

Rząd Serbii uzgodnił przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej. Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu pod przewodnictwem prezydenta Aleksandara Vucicia zapadła decyzja o powołaniu grupy roboczej w celu rozpoczęcia prac w tym kierunku. Przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej ma poprawić gotowość obronną Serbii. Obowiązkowa służba wojskowa została w Serbii zniesiona w 2014 roku. Od tego czasu istniała armia zawodowa. Według planów rządu na obowiązkową służbę wojskową ma się składać 60 dni szkolenia i 15 dni ćwiczeń.

Fala kulminacyjna na Dunaju minęła Budapeszt

Fala kulminacyjna na Dunaju minęła w sobotę wieczorem Budapeszt. Poziom wody spada, ale nadal jest wysoki. Według władz stan zagrożenia potrwa na Węgrzech jeszcze kilka dni. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami hydrologów poziom wody był o ponad pół metra niższy niż w czasie rekordowej powodzi z 2013 roku. W niedzielę rano Dunaj w węgierskiej stolicy stopniowo i nieustannie opada. Mimo to w mieście nadal obowiązują ograniczenia związane z zagrożeniem powodziowym.

Wybuch w irańskiej kopalni węgla

Do 51 wzrosła liczba ofiar śmiertelnych wybuchu w kopalni węgla kamiennego we wschodnim Iranie. 20 osób jest rannych, 22 górników wciąż pozostaje uwięzionych. Wybuch był spowodowany wyciekami metanu w kopalni w Tabas, około 540 km na południowy wschód od stolicy kraju – Teheranu, w prowincji Chorasán Południowy. W chwili wybuchu w kopalni pracowało około 70 osób. W przeszłości w Iranie dochodziło do podobnych katastrof, za które często obwinia się niskie standardy bezpieczeństwa.

Chiny budzą gospodarkę

Bank centralny Chin ogłosił pakiet środków mających pobudzić gospodarkę, w tym obniżenie stopy rezerw obowiązkowych banków i dalsze cięcia oprocentowania kredytów hipotecyjnych. W ocenie ekspertów te kroki, choć znaczące, mogą nie wystarczyć do osiągnięcia celu wzrostu gospodarczego. Ogłoszone środki łagodzenia polityki pieniężnej wejdą w życie w najbliższym czasie.

Poświęcono największą na świecie figurę Chrystusa

Nad kurortem turystycznym w indonezyjskiej prowincji Sumatra Północna wkrótce będzie górował najwyższy na świecie posąg Jezusa.

Według informacji agencji prasowej Ucanews, przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Indonezji, ks. bp Antonius Subianto Bunjamin, poświęcił 61-metrowy posąg Jezusa Chrystusa Zbawiciela na wzgórzu w pobliżu jeziora Toba.

Miniaturę pomnika pobłogosławił Papież Franciszek w nuncjaturze apostolskiej podczas swojej wizyty na początku września br. w stolicy Indonezji, Dżakarcie. Tam też Ojciec Święty Franciszek podpisał modlitwę wyrytą na tablicy przymocowanej do posągu.



Obecny na poświęceniu arcybiskup Medan, ks. Kornelius Sipayung, podkreślił, że pomnik przypomina o obecności Boga w świecie. Medan jest stolicą północnej Sumatry. Według Ucanews, konstrukcja

jest co najmniej 20 metrów wyższa od najstawniejszego na świecie 40-metrowego pomnika Jezusa w Rio de Janeiro.

Fot. YT print screen/The Travellers/Inne

W Berlinie i Kolonii odbyły się Marsze dla Życia

Pomimo oszczerstw, antydemokratycznych prób blokady, pomimo łękliwej powściągliwości niektórych komitetów i grózb przemocy ponad 8000 osób wzięło udział w sobotę 21 września w Marszu dla Życia w Berlinie i Kolonii. To nieco więcej niż w minionym roku.

„Dwudziesty Marsz dla Życia w Berlinie i drugi Marsz dla Życia w Kolonii po raz kolejny pokazały, na czym polega prawo do życia: integracja, ochrona ludzi na początku i u kresu ich życia oraz pomoc osobom w trudnych sytuacjach życiowych, które znajdują się pod presją lub są zagrożone” – powiedziała Alexandra Linder, przewodnicząca Federalnego Stowarzyszenia na rzecz Prawa do Życia.

Biorący udział w Marszu dla Życia w Berlinie biskup Ratzbyzny, Rudolf Vorderholzer, zaznaczył: „Nie jesteśmy przeciwko nikomu, jesteśmy za życiem. Bronimy prawa, które gwarantuje nasza konstytucja, a wszyscy, którzy chcą nam w tym



przeszkodzić, są wrogami demokracji”. Obok niego w marszu w Berlinie wzięli też udział biskup Gregor Maria Hanke z Eichstätt, biskup pomocniczy z Ratzbyzny Josef Graf, biskup pomocniczy Florian Wörner z Augsburga i berliński biskup pomocniczy Matthias Heinrich. Obecni też byli przedstawiciele Niemieckiego Aliansu Ewangelicznego.

W Kolonii dyrektor zarządzający brytyjskiego Towarzystwa Ochrony Dzieci Nienarodzonych John Deighan opisał swoją pracę i rosnący ruch w Wielkiej Brytanii. Fabian, młody człowiek żyjący z zespołem Downa, złożył imponujące świadectwo na rzecz życia i prawa do życia.

Hubert Hüppe, członek niemieckiego parlamentu z ramienia CDU, zwrócił uwagę na rosnącą selekcję dzieci z cechami genetycznymi mogącymi wskazywać na niepełnosprawność.

Ludzie mają poczucie niesprawiedliwości. Dlatego bacznie obserwują, jak politycy traktują ludzi w sytuacjach zagrożenia na początku i u kresu życia. I pokazali, czego oczekują od polityków, organizując dwie duże, afirmujące życie demonstracje – stwierdziło Federalne Stowarzyszenie na rzecz Prawa do Życia.

Fot. IDEA/Markus Pletz

79. sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z udziałem prezydenta Polski Andrzeja Dudy

Prezydent RP Andrzej Duda przebywa w Nowym Jorku. Głowa państwa uczestniczy w 79. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku trwa Szczyt dla Przyszłości.

„Wezwałem ten szczyt, ponieważ nasz świat zmierza w złym kierunku i potrzebujemy trudnych decyzji, aby wrócić na właściwe tory” – oznajmił sekretarz generalny ONZ, Antonio Guterres.

Szczyt dla Przyszłości to spotkanie, w ramach którego światowi przywódcy dążą do wzmocnienia współpracy międzynarodowej w obliczu nowych globalnych wyzwań. Droga konsensusu przyjęli oni ne-

gociowany od miesiąca „Pakt na rzecz Przyszłości”. To dokument o charakterze strategicznym, w którym w sumie wyszczególnionych jest 56 punktów.

– Właśnie przyjęty „Pakt na Przyszłość” stanowi nasze zobowiązanie nie tylko do zajmowania się natychmiastowymi kryzysami, ale także do położenia fundamentów pod zrównoważony, sprawiedliwy i pokojowy porządek globalny dla wszystkich ludzi i narodów – powiedział przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Philemon Yang.

W Nowym Jorku Polskę reprezentuje prezydent Andrzej Duda. W swoim wystąpieniu wskazywał on na potrzebę poprawy skuteczności

systemu Narodów Zjednoczonych poprzez wzmocnienie prawa międzynarodowego.

– Nie możemy zgodzić się z sytuacją, w której ci, którzy podważają porządek oparty na Karcie Narodów Zjednoczonych, rosną w siłę. Uderzającym tego przykładem jest agresja Rosji na Ukrainę. Będąc stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa, Rosja powinna wspierać zarówno Kartę Narodów Zjednoczonych, jak i prawo międzynarodowe. Jednak przeprowadzając atak na suwerenne państwo, zarzuciła to zobowiązanie. Nie możemy już twierdzić, że chroni bezpieczeństwo systemu międzynarodowego i innych narodów – podkreślał Andrzej Duda.



Wzmocnić ochronę polskiego rolnika

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowuje krajowe regulacje, które mają wzmocnić ochronę produkcji żywności na polskiej wsi. To reakcja na kontrowersyjny wyrok i ukaranie kwotą ponad 100 tys. złotych gospodarza z okolic Łodzi. Stało się to po skargach sąsiadów na przykre zapachy z chlewni. Minister Czesław Siekierski podkreślił, że wieś jest miejscem produkcji rolnej i rolnik nie może płacić odszkodowania za nieprzyjemne zapachy. Szef resortu zaznaczył, że gospodarze zapewniają bezpieczeństwo żywnościowe kraju w interesie wszystkich konsumentów.

Gigantyczne straty

Wojewodowie przedstawili pierwsze szacunki strat na terenach, które dotknęła powódź. W najbardziej poszkodowanym województwie dolnośląskim szacunki mówią o prawie 4 mld zł. Według danych rządu, na obszarze objętym stanem klęski żywiołowej mieszka prawie 2,5 mln ludzi. Według najnowszych danych rządu, ewakuowanych zostało 6544 osób, zgłoszono uszkodzenia ponad 11,5 tys. budynków, z czego ponad 6 tys. budynków gospodarczych, oraz 724 obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, przedszkola, także obiekty sportowe, budynki administracji, ale także mosty i drogi.

Rozpoczyna się operacja „Feniks”

Wojsko Polskie rozpoczęło na terenach popowodziowych operację „Feniks”. Działania mają koncentrować się na trzech kluczowych obszarach: odbudowa infrastruktury, ograniczenie ryzyka przyszłych powodzi oraz wsparcie ludności cywilnej. Chodzi m.in. o odtworzenie drożności dróg, odbudowę mostów, wzmocnienie infrastruktury przeciwpowodziowej czy dostarczanie energii elektrycznej i wody pitnej. Jest to największa tego typu operacja w historii polskiej armii. W działania włączą się także oddziały Wojsk Obrony Terytorialnej. Rzecznik WOT, ppłk Robert Pękala, wskazuje, że jedną z tzw. linii wysiłku będzie zdrowie.

Dolny Śląsk czeka na turystów

W wyniku powodzi turyści masowo odwołali rezerwacje w hotelach i pensjonatach na Dolnym Śląsku nawet tam, gdzie nie ma zniszczeń. Poza Kotliną Kłodzką występowały głównie małe podtopienia. Nie ma już problemów ze zwiedzaniem Borów Dolnośląskich czy Doliny Baryczy. W Karkonoszach i Górach Izerskich działają m.in. Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze czy Huta Szkła Kryształowego Julia w Piechowicach. O nieodwoływanie zaplanowanych wyjazdów apeluje m.in. Jakub Feiga z Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

DOBRE RADY NIE OD PARADY

Zahartujmy się na chłodniejsze dni!

Proces hartowania organizmu to uodpornienie go na zmienne warunki pogodowe. Ciało przyzwyczaja się do niskich temperatur. Dzięki czemu jego reakcje nie są gwałtowne. Zamiast tego organizm automatycznie uruchamia mechanizmy obronne, pozwalające lepiej tolerować zimno i niekorzystne warunki atmosferyczne. Hartowanie wpływa korzystnie na cały organizm. Praktykowanie go regularnie:

- wzmacnia układ odpornościowy,
- poprawia krążenie krwi,
- przyspiesza przemianę materii,
- zwiększa tolerancję na zimno,
- uelastycznia skórę i poprawia jej ogólną kondycję.

Hartowanie to nic innego jak wystawianie organizmu na działanie niekorzystnych czynników. Na co dzień nie ma on zbyt wielu okazji do odbierania zmiennych bodźców. Co ciekawe, wiele osób ma tendencję do przegrzewania się. W efekcie odporność może spadać. Aby dobrze zahartować organizm, należy przestrzegać kilku zasad: ważne jest stopniowe



przyzwyczajanie się do niskich temperatur; hartowanie powinno odbywać się tylko przy ogólnie dobrym stanie zdrowia (nie można przeprowadzać tego procesu w czasie infekcji); konieczna jest regularność.

A oto kilka sposobów:

1. Ruch na świeżym powietrzu

Podstawowym i najprostszym sposobem na zahartowanie organizmu jest aktywność fizyczna na świeżym powietrzu. Nie należy z niej rezygnować nawet przy brzydkiej pogodzie i niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Co ważne, wystarczy nawet codzienny kilkunastominutowy spacer, aby przyzwyczaić organizm na zmiany temperatury.

2. Morsowanie

Jest to sposób, który w ostatnich latach zdobywa coraz większą popularność. Polega na braniu krótkiej kąpieli w jeziorze, morzu lub innym zbiorniku wodnym w miesiącach jesienno-zimowych, a także wczesną wiosną.

3. Chodzenie boso

Dobrym sposobem jest chodzenie lub bieganie boso. Należy to robić w domu, a w miesiącach wiosennych również na zewnątrz (na balkonie, w ogrodzie, na łące). Nie brakuje zwolenników hartowania zimnem, którzy urządzają regularne sesje stapania bosymi stopami po śniegu.

4. Naprzemienne prysznice

Bardzo znanym sposobem hartowania organizmu są naprzemienne prysznice. W czasie kąpieli należy zmieniać temperaturę wody: raz polewać się zimną, raz ciepłą. Takie działanie powoduje zwężanie i rozszerzanie się naczyń krwionośnych, co poprawia krążenie krwi.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1280

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 1 października września 2024 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinės 50, p. 501

planuje przedsięwzięcie	10	membra-na	instruktor w harcerstwie	w paszporcie	7	pniak z korzeniami	rodzaj lutni
interwał	łoskot	8	gatunek improwizowanej muzyki	postawa, pozycja	podpora, fundament	3	koalicja
kuguar	śmieszność	2	lennik rozgrywany na boisku	nocny wypoczynek	srebrna moneta	14	
tragi	figiel, dowcip	9	Indianin epoki paleo-genu	4	zmiękcza wodę	polarna na niebie	13
zawiadomienie o przesyłce	zjawisko fizyczne	wyruszenie na front	widziadło senne	tluszcz do potraw	15	uszkodzenie urządzenia	
zabawa, bal	6	mowa niewiązana	składa się z wielu pól	nagromadzony na zimę	5	ducho-wieństwo	przyjęcie
centrum cyrku	napój z rumu	12	gwiazda neutro-nowa	16	1		18
mebel na ubrania	furia	11	ubytek	futerał			17

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - aforyzm T. Fangrata.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Rozwiązanie krzyżówki nr 1279. Uroda to dar Boga.

Nagrodę wylosowała Wanda Miłto z Kowalczyk.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

WIEM WIĘCEJ

Zjawisko Równonocy

Kalendarzowa jesień zaczęła nam się wraz z przewróceniem kartki na nowy miesiąc. Nie zapominajmy jednak o istnieniu ram astronomicznych, według których pierwszy dzień tej pory roku przypada na 21 września, a związane jest to nieodłącznie z równonocą jesienną, jednym z trzech takich zjawisk w trakcie roku. Równonoc (podobnie jak przesilenie) jest efektem nachylenia osi Ziemi względem Słońca - światło dociera na półkule w nierównomiernych ilościach. Z tego też powodu pory roku są odwrócone - kiedy półkuli północnej jest lato, na południowej mamy zimę. Równonoc jesienna to też moment, w którym dzień i noc mają praktycznie równą długość. W tym czasie Słońce znajduje się bezpośrednio nad równikiem ziemskim, co sprawia, że promienie słoneczne oświetlają równomiernie obie półkule. Na półkuli północnej Słońce zaczyna oświetlać krócej tę półkulę, co oznacza nadejście zimowych miesięcy. W terminach astronomicznych jest to moment, w którym płaszczyzna orbity Ziemi przecina się z równikiem niebieskim.

Równonoc jesienna i początek jesieni były niezwykle ważne m. in. dla Słowian. Naturalny cykl przyrody wyznaczał im bowiem czas i rytm pracy. Nie dziwi więc fakt, że wiązały się z tym liczne tradycje i obrzędy. Na równonoc jesienną przypadały słowiańskie Dożynki (w zależności od regionu także wyżynki, obrzynki, wieniec, wieńcowe, okrężne), czyli Święto Plonów. W podzięce za kolejny rok składano ofiary bogom urodzaju: Świętowitowi, Mokoszy i Welesowi. Pleciono wieńce i biesiadowano hucznie na ich cześć. W końcu mijał okres ciężkiej, wytężonej pracy - należało więc z przytupem go zakończyć i pomodlić się o urodzaj w przyszłym roku. Zwyczaje tego typu praktykowane były jednak nie tylko przez Słowian. Kulturowały je także plemiona bałtyckie, o czym sporo mówi nam mitologia nordycka, czy celtycka. Na Litwie do dziś można gdzieś tam zaobserwować prądkowe obrzędy związane z przesileniem. Etniczne Centrum Kultury co roku zaprasza do wspólnego świętowania, w tym roku miało to miejsce na Górze Stołowej w Parku Górnym. Podobne obchody co roku mają miejsce w Kiernowie.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Jesień z kryminałem: Agatha Christie „Wigilia wszystkich świętych”

Joyce ginie utopiona w wiadrze z wodą i jabłkami na Halloween. Dziecko zginęło podczas niewinnej zabawy, bo powiedziało, że kiedyś widziało morderstwo.

Wezwany na pomoc przez świadka tragedii Herkules Poirot ma więc do rozwiązania sprawę morderstwa sprzed kilku dni... i kilku morderstw sprzed paru lat. W powieści unosi się duch tytułowego święta, a analiza ludzkich charakterów budzi gęsią skórę.

Książka jest jedną z wielu napisanych przez „Królową Kryminału”. Wzbudza zainteresowanie od wielu lat i zaskakuje w najmniej oczekiwanych miejscach. W zeszłym roku książka doczekała się kolejnej adaptacji filmowej, pod nieco innym tytułem „Duchy w Wenecji”.



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

50. rocznica śmierci Melchiora Wańkowicza, pisarza, publicysty, dziennikarza

Mistrz reportażu

Melchior Wańkowicz urodził się 10 stycznia 1892 w rodzinnym majątku Kałużyce położonym nieopodal Mińska na Białorusi. Imię dostał po ojcu, powstańcu styczniowym, który zmarł w roku urodzenia się syna. Matka, Maria ze Szwojnickich, zmarła trzy lata później.

Przyszły pisarz wychowywał się na Kowieńszczyźnie w majątku babki. Ten czas, wczesnego dzieciństwa, odtworzył potem w jednej z najpiękniejszych w polskiej literaturze opowieści o schyłku ziemiańskiego życia, pt. «Szczęście lata», która ukazała się w 1934 roku. Wańkowicz studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1914 został powołany do wojska rosyjskiego, skąd udało mu się zwolnić na podstawie sfałszowanego świadectwa zdrowia. W latach I wojny światowej był pełnomocnikiem Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego do ewakuacji Polaków z terenów Rosji.

W czasie wojny - w 1916 roku - Wańkowicz ożenił się z Zofią z Małagowskich, koleżanką z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Niedługo po ślubie wstąpił do I Korpusu Polskiego gen.

Józefa Dowbór-Muśnickiego, formowanego w rejonie Mohylewa. Na początku 1918 Wańkowicz jako żołnierz Korpusu walczył z bolszewikami, a za udział w walkach został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po wojnie 1920 roku Wańkowicz kontynuował w Warszawie przerwane studia prawnicze, ukończył je w 1923 roku i rozpoczął pracę na stanowisku naczelnika Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W 1924 roku założył Towarzystwo Wydawnicze Rój, którego był współwłaścicielem i redaktorem naczelnym aż do 1939 roku. Rój publikował m.in. Tuwima, Gombrowicza, Parnickiego, tam „Ładem serca” debiutował Jerzy Andrzejewski, tam wreszcie ukazały się pierwsze wydania «Sklepów cynamonowych» i «Sanatorium pod klepsydrą» Bruno Schulza.

W okresie międzywojennym Wańkowicz poświęcił się pracy dziennikarskiej i literackiej, publikując między innymi w «Kurjerze Warszawskim», «Wiadomościach Literackich» i «Kurjerze Porannym». Był między innymi doradcą reklamowym Związku Cukrowników Polskich i to on właśnie wymyślił słynne hasło: «Cukier krzepi».

Przez ostatnie lata przedwojen-

ne pisarz wraz z rodziną - żoną i dwiema córkami, Kysią i Martą - mieszkał w Warszawie na Żoliborzu, w słynnym «Domeczku» przy ulicy Dziennikarskiej, o którym wzruszająco pisał w «Zielu na kraterze».

Przed wojną największe powodzenie miał tom «Na tropach Smętka» - reportaż z podróży kajakowej po Prusach Wschodnich. Wańkowicz pokazywał ścieranie się żywiołu polskiego i niemieckiego na tych terenach, toczącą się tam walkę o polską tożsamość obywateli.

Był mistrzem opowieści reportażowej, w której fakty łączył z elementami fikcji fabularnej. Posługiwał się barwną polszczyzną wyrosłą z tradycji gawędy szlacheckiej. «Mnie interesuje prawda syntetyczna, a nie dokumentalna, z każdego losu biorę, co w nim jest szczególnego, to wyjątkowe, gęste, mocne inaczej byłoby to szare, nijakie» - powiedział w wywiadzie «Wańkowicz krzepi».

W chwili wybuchu II wojny światowej Wańkowicz wyjechał do Rumunii, a latem 1940 roku przedostał się na południe Europy, przebywał na Cyprze, potem w Palestynie. Od 1943 był korespondentem wojennym 2 Korpusu Wojska Polskiego, podróżował po Bliskim Wschodzie.



W maju 1944 uczestniczył w bitwie pod Monte Cassino, za co odznaczony został Krzyżem Walecznych.

Po wojnie Melchior Wańkowicz zamieszkał w Londynie. Uznał, że do Polski nie ma po co wracać - jego starsza córka Krysia, żołnierz «Parasola», zginęła w Powstaniu Warszawskim, żoliborski «Domeczek» został zburzony. W Londynie współpracował m.in. z «Wiadomościami» oraz z «Dziennikiem Polskim».

Zaraz po wojnie Wańkowicz zaczął pracować nad swoją największą i najbardziej znaczącą książką, która rozrosła się do trzech tomów ukazujących się kolejno w latach 1945-47 w Rzymie, pod tytułem «Bitwa o Monte Cassino».

W 1949 r. Wańkowicz przeniósł

się do Stanów Zjednoczonych, gdzie osiadła jego druga córka - Marta. Pisarz nie odnalazł się jednak w amerykańskiej rzeczywistości, w maju 1958 roku powrócił do Polski. W 1964 Wańkowicz podpisał «List 34», adresowany do ówczesnych władz PRL i zawierający protest przeciwko polityce kulturalnej państwa. Władze rozpoczęły nagonkę na pisarza. Oskarżono go o to, że przekazuje za granicę materiały godzące w Polskę i współpracuje z Radiem Wolna Europa. Wańkowiczowi wytoczono proces i skazano go na trzy lata więzienia. Wańkowicz w areszcie spędził pięć tygodni. Władze chciały, aby pisarz zwrócił się z prośbą o ułaskawienie. Kiedy tak się nie stało, wstrzymano wykonanie wyroku ze względu na wiek i stan zdrowia aresztanta. Dopiero w 1990 r. Sąd Najwyższy uchylił wyrok i pośmiertnie uniewinnił Wańkowicza.

Melchior Wańkowicz zmarł w Warszawie 10 września 1974 r. w wieku 82 lat. Do końca był niepokorny. Władze zaproponowały jego córce Marcie Erdman pochowanie ojca na koszt państwa. Ta jednak odmówiła, zgodnie z wolą pisarza, który przed śmiercią powiedział: «Nie życzę sobie, by oni fotografowali się nad moją trumną». Pisarz pochowany został na Powązkach.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.dzieje.pl

100. rocznica utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza

Dla ochrony polskiej granicy wschodniej

12 września 1924 r. rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych powołano Korpus Ochrony Pogranicza. Celem formacji była ochrona polskiej granicy wschodniej oraz zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom Kresów, którzy byli zagrożeni brutalnymi napadami sowieckich grup dywersyjnych.

Za jej powstaniem opowiedzieli się uczestnicy posiedzenia Politycznego Komitetu Rady Ministrów, które odbyło się 21-22 sierpnia 1924 r. z udziałem prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. Oficjalnie KOP powstał na mocy rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych z 12 września. Pięć dni później ten sam resort wydał instrukcję dotyczącą struktury KOP. Zwierzchnikiem Korpusu był jego dowódca wraz ze sztabem i podległymi mu służbami. Zadaniem dowódcy KOP jest zapewnienie bezpieczeństwa w pasie nadgranicznym oraz ochrona granicy politycznej państwa - stwierdzał artykuł 2 instrukcji organizacyjnej dla wyższych Dowództw Ochrony Pogranicza.

Dowództwo nad Korpusem objął gen. Henryk Minkiewicz (sprawował tę funkcję do 1929 r.; kolejnymi dowódcami KOP byli: gen. Stanisław Tessaro - 1929-1930, gen. Jan Krukowski - 1930-1939 oraz gen. Wilhelm Orlik-Rückemann, który objął to stanowisko 31 sierpnia 1939 r.).

Kadra oficerska Korpusu miała mieć charakter elitarny, a służący w niej żołnierze - posiadać naro-

dowość polską, co miało utrudnić infiltrację przez wywiad sowiecki. Warunku tego jednak nie udało się spełnić. Ze względu na kryterium narodowościowe w KOP służyło 80 proc. Polaków, 12 proc. Niemców i Czechów, 3 proc. Ukraińców, 3 proc. Białorusinów oraz 2 proc. Żydów.

Główna jednostka taktyczna KOP - batalion ochrony pogranicza - składał się z czterech kompanii piechoty, drużyny dowódcy batalionu, plutonu łączności i plutonu ckm. Etatowo liczył 828 żołnierzy. W Korpusie służyli także kawalerzyści, pod względem organizacyjnym przydzielani do szwadronów jazdy. W ich składzie znajdowały się cztery plutony liniowe i drużyna dowódcy szwadronu - łącznie według etatu 87 ludzi.

Utworzono sześć Brygad KOP (najwyższy szczebel organizacyjny Korpusu) - „Grodno”, „Wilno”, „Nowogródek”, „Polesie”, „Podole” i „Wołyń” (nazwy brygad brały się od miejscowości lub regionów ich stacjonowania). W 1929 r. w strukturę Korpusu włączono pułki. Z uwagi na rejon odbywania służby oraz zadania z tego wynikające pododdziały KOP podzielono na strażnice oraz odwody. Każda strażnica liczyła kilkunastu żołnierzy mających do pomocy specjalnie wyszkolonego psa (lub dwa psy), stacjonujących bezpośrednio przy granicy.

Docelową liczbę sił KOP ustalono na 27 687 żołnierzy. Formacja strzegła granicy z: ZSRS, Litwą, Łotwą (do lipca 1939 r.), Niemcami (Prusami Wschodnimi; od listopada

1927 r. do stycznia 1939 r.), Rumunią oraz Węgrami (od marca 1939 r.).

Oprócz realizacji podstawowych celów, wynikających z obserwacji „przedpola sowieckiego”, KOP spełniał ważne zadania stabilizujące wewnętrznie polskie państwo. Prowadził działalność wywiadowczą i kontrwywiadowczą (wywiad płytki i kontrwywiad zaczepny; działało 12 placówek wywiadowczych KOP, szefostwo wywiadu mieściło się w Warszawie, ekspozytura - w Wilnie i we Lwowie), zapobiegał infiltracji mieszkających na Kresach Polaków, przeciwdziałał przestępstwom gospodarczym (głównie zwalczanie przemytu i wykroczeń skarbowych) i procederowi nielegalnego uchodźstwa, chronił znaki i urządzenia graniczne, prowadził akcje rozbiorowe wśród miejscowej ludności.

Do zadań Korpusu należała również działalność szkoleniowa (przygotowanie kadr), oświatowa (przeciwdziałanie analfabetyzmowi) i kulturalna, czego przejawem było funkcjonowanie żołnierskich domów kultury. Ponadto ludność terenów przygranicznych mogła korzystać z bezpłatnej opieki medycznej świadczonej przez służby sanitarne Korpusu.

Istotne zmiany organizacyjne w KOP dokonały się w latach 1936-1938, co wiązało się z podjętą przez władzę reformą systemu ochrony granic państwowych; rozwiązano część brygad, tworząc w ich miejsce pułki, dotychczasowy tzw. system kordonowy został zastąpiony sys-

temem patrolowo-wywiadowczym (placówki rozrzucone w pasie granicznym, częste patrole, spora rola wywiadu).

Opracowywany na wypadek wojny z ZSRS plan „Wschód” przewidywał powierzenie Korpusowi zadań osłonowych (KOP miał rozpoznać wroga oraz opóźnić jego marsz poprzez manewr odwrotowy), jednak rzeczywistość szybko zwerifikowała te plany.

17 września 1939 r. Polskę od wschodu zaatakowało blisko 500 tys. żołnierzy Armii Czerwonej (oddziały pierwszego rzutu), zgrupowanych w dwa Fronty: Białoruski i Ukraiński. Pierwsze nieprzyjacielskie ataki padły na strażnice KOP - od wczesnych godzin rannych specjalne formacje Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD, wspierane przez regularne wojska, rozpoczęły natarcie na całej długości granicy z ZSRS. Do walki w obronie Kresów stanęły brygada „Polesie” i siedem pułków - „Wilno”, „Głębokie”, „Snów”, „Wilejka”, „Czortków”, „Sarny” oraz „Zdołbunów”. W skład poszczególnych pułków weszły 22 bataliony graniczne, dwa bataliony forteczne, cztery szwadrony kawalerii, dywizjon kawalerii, kompania saperów oraz podporządkowana dowództwu pułku „Głębokie” Półbrygada Obrony Narodowej „Dziśna” (dwa bataliony). Korpus miał także własne służby (budownictwa, intendentury, inżynierjno-saperską, łączności, uzbrojenia, taborów, weterynarii i zdrowia) oraz dywizjon

żandarmerii.

Łącznie wzdłuż zaatakowanej przez Związek Sowiecki granicy stacjonowało ok. 12 tys. żołnierzy KOP (nie dążono zmobilizować etatowej liczby 17,5 tys.) rozlokowanych w 190 strażnicach.

Scenariusz walk był podobny w różnych miejscach granicy. Żołnierze KOP albo podejmowali bój, albo od razu poddawali się, będąc zupełnie zaskoczonymi atakiem wroga. Przeważnie po krótkotrwałej wymianie ognia, w obliczu kilkukrotnej przewagi Sowieców, wycofywali się w głąb terytorium Polski, w kierunku większych miejscowości. Żołnierze Korpusu brali później udział m.in. w obronie Wilna.

Po walkach w obronie granicy rozproszone oddziały KOP wycofywały się w kierunku zachodnim; z części z nich 21 września gen. Orlik-Rückemann stworzył tzw. Grupę KOP (ok. 4 tys. żołnierzy), która maszerując w kierunku Bugu, była cały czas nękana przez nieprzyjaciela. Po przekroczeniu rzeki Korpus walczył w bitwie pod Szakiem (28-29 września). Swoją szlak bojowy żołnierze KOP zakończyli pod Wytycznem (1 października), kiedy to - w obliczu ogólnego wyczerpania i braku amunicji - dowódca Korpusu podjął decyzję o zaprzestaniu walk, czego konsekwencją było rozwiązanie formacji. Część żołnierzy przeszła do konspiracji, inni zasiliili szeregi polskich formacji zbrojnych na obczyźnie, walczących o niepodległą ojczyznę.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.dzieje.pl

Domy Polskie – miejsca bliskie sercu

Dokończenie ze s. 1

Rozwój Domów Polskich

Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak zwrócił uwagę, jak ważne dla założyciela Stowarzyszenia profesora Andrzeja Stelmachowskiego było to, ażeby budować miejsca spotkań Polaków. „Gdy przypomnimy sobie pierwszą dekadę, czy nawet dwie po 90. roku, to jaki był wkładany ogromny wysiłek na rzecz budowy tego typu instytucji. (...) Dzisiaj musimy się zastanowić, w jaki sposób te instytucje można wykorzystać i w jaki sposób powinny być finansowane” – powiedział Różniak.

Przewodniczący podkreślił wielkie zaangażowanie wszystkich działaczy Domów Polskich na rzecz rozwoju placówek. „Jest wielkim waszym sukcesem, że te miejsca powstają, to jest osobiste poświęcenie, że te miejsca udaje się wam rozwijać. (...) W tej pracy, o której mówimy, nigdy nie możemy zapominać, wewnątrz naszych organizacji, o osobach, które są pełne poświęcenia. Musimy o nich pamiętać i wykorzystywać każdą okazję do tego, aby oddać im szacunek” – mówił.

Złote odznaczenie dla dyrektorki Domu Polskiego w Barze

Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” podjęła decyzję o nadaniu złotego odznaczenia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Małgorzacie Miedwiediewej, dyrektorce Domu Polskiego w Barze w latach 2016-2024. Anita Staszewicz, zastępca dyrektora Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” podkreśliła, że Małgorzata Miedwiediewa „trwale wpisała się w historię Baru, historię Podola i bez wątpienia historię Ukrainy”. „Dom Polski w Barze jest ser-



cem polskości na Podolu, wspaniałym, prężnie działającym ośrodkiem polskiej kultury, edukacji i jest bez wątpienia dumą” – podsumowała.

Scalanie polskiej społeczności

W ramach spotkania odbyły się dwie debaty – o tym, jak rozwijać ośrodki życia polonijnego skupione wokół Domów Polskich, możliwości współpracy i zwiększania atrakcyjności działań na rzecz Polaków i Polonii oraz o wolontariacie – kto dzisiaj jest wolontariuszem w środowiskach polonijnych, jak zarządzać wolontariuszami i budować system wolontariatu na rzecz środowisk polonijnych i angażując środowiska polonijne.

Odbyła się także prezentacja wybranych doświadczeń w budowaniu i zarządzaniu wolontariatem oraz rozmowa dot. współpracy z przedsiębiorcami: Przedsiębior-

czość Polonii – specyfika Belgii, jako destynacji biznesowej. Wyzwania dla Polonii.

„Te nasze domy pełnią tę samą funkcję jak inne domy, wszędzie tam gdzie polska społeczność – scalanie polskiej społeczności. Na Zaolziu jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że mamy szkolnictwo polskie, z polskim językiem wykładowym, które jest w systemie szkolnictwa czeskiego (...) te szkoły też pełnią taką funkcję scalającą” – podkreśla Helena Legowicz, prezes PZKO.

Alina Czirkowa z Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Stanisławowie mówiła: „Ważne jest dbanie o wizerunek, dobre imię państwa polskiego, czyli szeroko pojęta promocja kultury i języka polskiego – to jest taki główny cel. (...) Ważne jest dbanie o relacje między państwami, o patrzenie w przyszłość, zadbanie o prawdę historyczną w taki powiedzmy sposób tagodny.

(..) Ważną rolę jest wspieranie seniorów, bo to oni przekazali nam miłość do tego, co polskie, ważne jest nie zapominać o nich i tworzyć dla nich przestrzeń dla spotkań, do możliwości bycia razem”.

Ostoja dla wszelkich aktywności Polonii i Polaków za granicą

Po trzech dniach przyszedł czas na podsumowanie spotkania przedstawicieli Domów Polskich.

„Czym są? Jaką pełnią rolę, jakie są perspektywy ich rozwoju, komu służą?.. Miejsca bliskie sercu to chyba najlepsza sentencja stosunku emocjonalnego Polaków, ale nie tylko, bowiem okazuje się, że pełnią również rolę międzykulturowego emisariusza, promocji naszej tradycji wśród mieszkańców krajów ich lokalizacji, nie mających polskich korzeni” – podsumowała „Wspólnota Polska”.

Jak podkreśla, Domy Polskie są „ostoją dla wszelkich aktywności Polonii i Polaków za granicą i chociaż mają różny potencjał, dysponują różnymi możliwościami, są niezbędne dla naszych rodaków niezależnie od szerokości geograficznej”.

„Taki kawałek Polski daleko od ojczyzny. Jak ważny, uczą doświadczenia historyczne z czasów Wielkiej Emigracji, wojen światowych, politycznych ucieczek przed reżimem czy tułaczka za chlebem. Mijają wieki, zmieniają się uwarunkowania ale niezmiennym pozostaje potrzeba wspólnego miejsca, gdzie polskie sprawy są na pierwszym miejscu, gdzie słychać ojczysty język i oddycha się atmosferą polskiej kultury. Potrzebny jest Dom Polski” – podkreśla Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Na podst.

wspolnotapolska.org.pl

Święto Grzybów w Bezdanach. Zebrano ponad 34 kilogramy

W Bezdanach, w rejonie wileńskim, po raz pierwszy odbyło się Święto Grzybów. Wydarzenie, zorganizowane z inicjatywy starostwa, zgromadziło w niedzielę grzybiarzy nie tylko miejscowych, ale też z innych gmin.

Do udziału zgłosiło się aż 27 drużyn. Grzybiarze chwycili w dłoń kosze oraz wiadra i ruszyli do lasu. Grzybobranie trwało godzinę. Pomimo suszy grzybiarze nie zawiedli, a ci najbardziej wytrawni mieli nawet pełne kosze. Co prawda niektórym udało się upolować tylko muchomor i hubiaki.

Wszystkie zbiory zostały zważone – łącznie zebrano 34,240 kg grzybów.

Na podium stanęły trzy drużyny: 1. Paulius i Karolina zebrali 8,7 kg grzybów; 2. Przedstawiciele ul. Kranto zebrali 5,1 kg grzybów; 3. Drużyna „Muchomor” zebrała 3,4 kg grzybów.

Muzyczną ucztą święta był występ zespołu „Melodia”, uczniów

Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Bezdanach oraz solistki Anety Jodkaitė.

Na stoisku przygotowanym przez pracownice Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego – filii w Bezdanach i Orzełównie – czekały atrakcje dla dzieci. Najmłodsi mogli tu dać upust swojej fantazji malując i kolorując grzyby.

„Bardzo się cieszymy, że mogliśmy się wszyscy spotkać w tym cudownym dniu. Święto grzybów to świetna okazja do spotkania się w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych oraz do wspólnego grzybobrania” – podkreśla starostwo w Bezdanach.

Starostwo dziękuje Centrum Kultury w Niemenczynie Oddziałowi w Bezdanach za pomoc w zorganizowaniu święta.

Pierwsze Święto Grzybów w Bezdanach spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników i gości. Organizatorzy liczą na to, że stanie się ono piękną tradycją.



W rejonie wileńskim powstanie park elektrowni słonecznych

Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego ostatecznie wyraziła zgodę na powołanie i rejestrację w Rejestrze Osób Prawnych nowej instytucji publicznej „Park Słoneczny Rejonu Wileńskiego”. Instytucja będzie mogła zrealizować projekt, w ramach którego w rejonie wileńskim powstanie elektrownia słoneczna o mocy 10 MW.

„Park Słoneczny Rejonu Wileńskiego” będzie odpowiadać za projekty rozwoju energetyki słonecznej, tworzyć zrównoważoną infrastrukturę i zachęcać mieszkańców do korzystania z energii słonecznej.

Według mera Samorządu Rejonu Wileńskiego Roberta Duchniewicza za pomocą tego projektu chcemy nie tylko przyczynić się do promocji zrównoważonego zużycia energii i odnawialnych źródeł energii w rejonie wileńskim, ale także pomóc niezamożnym mieszkańcom rejonu.

„Ta inicjatywa jest ważnym krokiem dla rejonu wileńskiego, aby stać się jednym z najbardziej zielonych i najbardziej postępowych samorządów na Litwie. Chcemy rozwijać przyjazne środowisku technologie energetyczne, zmniejszać brak energii. Wszystko to poprawi sytuację w zakresie ochrony środowiska, zapewni korzyści społeczne nie tylko instytucjom samorządu, ale także niezamożnym ludziom, którzy będą mogli korzystać z mocy zainstalowanych elektrowni” – mówi R. Duchniewicz.

Zgodnie z opisem motywacyjnego instrumentu finansowego „Pożyczki dla przedsiębiorstw energetycznych”, finansowanego z budżetu państwa, istnieje możliwość ubiegania się w ILTE (dawniej INVEGA) o finansowanie budowy elektrowni wykorzystujących energię odnawialną lub zakupu parku zdalnego. Ze środków tego działania zostanie udzielony kredyt ulgowy, który łączy w sobie dotację do 50 proc., obejmującą również dotację na pomoc techniczną.

Co najmniej 30 proc. zainstalowanej energii w elektrowni musi być dystrybuowane bezpłatnie do osób żyjących w niedostatkach energetycznych w rejonie. Wielkość dotacji, z wyjątkiem dotacji na pomoc techniczną, dla każdego stowarzyszenia energii odnawialnej (lit. AIEB) będzie zależała od tego, ile mocy elektrowni zostanie przekazane osobom pozbawionym energii mieszkającym na terenie samorządu. Na przykład, jeśli 30 proc. energii elektrycznej zostanie przekazane osobom doświadczającym braku energii, wówczas AIEB będzie miało prawo otrzymać 30 proc. dotacji itp. Całkowita kwota dotacji, łącznie z dotacją na pomoc techniczną, nie może przekroczyć kwoty udzielonej (wyplaconej) pożyczki AIEB.

(S-3560)

W rejonie wileńskim – zielone światło dla basenu w Rudominie

Rada Samorządu Rejonu Wileńskiego ostatecznie wyraziła zgodę na rozpoczęcie budowy ośrodka sportów wodnych (basenu) w Rudominie. Koszt prac szacuje się na 7 mln. euro. Samorząd planuje realizację projektu wspólnie z biznesem. Obecnie przygotowywane są już dokumenty zamówienia publicznego, mające na celu wyłonienie inwestora.

Zdaniem mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza celem Samorządu jest stworzenie mieszkańcom warunków do korzystania ze sportów wodnych, usług zdrowotności i rekreacji, stąd inicjatywa wybudowania pierwszego basenu w rejonie, który byłby dostępny dla wszystkich mieszkańców i zapewniał wysoki poziom jakości usług.

„Obecnie na terenie rejonu wileńskiego nie ma ani jednego obiektu sportów wodnych, w którym moglibyśmy realizować publiczne funkcje Samorządu i – organizować naukę pływania dla dzieci, podnosić jakość i dostępność usług edukacji pozaformalnej, promować sport zawodowy, a także stwarzać możliwości dla osób niepełnosprawnych, seniorów i innych grup wspieranych społecznie, uczęszczania ze zniżkami. Naszym celem jest zapewnienie dostępności i jakości tych usług poprzez budowę nowego centrum sportów wodnych w Rudominie” – mówi R. Duchniewicz.

Projekt będzie realizowany w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP), gdyż sam budżet Samorządu nie wystarczyłby na realizację projektu o takim zakresie. Partner prywatny zobowiązałby się do aktualizacji projektu technicznego według współczesnych wymagań, wybudowania obiektu i utrzymywania go przez określony czas, dając mu prawo do uzyskiwania dochodu komercyjnego.

Na prace projektowo-budowlane zaplanowano przeznaczyć do 30 miesięcy, a okres eksploatacji – 15 lat. Po wygaśnięciu umowy PPP budynek basenu pozostanie własnością Samorządu. Przez cały okres funkcjonowania partner prywatny świadczyłby na rzecz Samorządu bezpłatne usługi – wynajem basenu o długości 25 m w godzinach od 9:00 do 17:00 w dni powszednie, wynajem torów basenowych – ustalona liczba wejść w dni powszednie, a także zniżki na usługi płatne dla objętych opieką grup osób ustalane przez Samorząd.

Szacuje się, że wkład Samorządu mógłby wynieść około 1,5 mln euro rocznie. Opłata ta obejmuje inwestycje kapitałowe, finansowanie i zużycie basenu.

(S- 3559)



FESTYN W KAMIONCE

29.09.2024

**GODZ. 13.00 MSZA ŚWIĘTA
ODPUSTOWA**
W KOŚCIELE ŚW. TERESY
OD DZIECIĄTKA JEZUS

GODZ. 14.00 KONCERT
NA PLACU PRZY STAROSTWIE

W PROGRAMIE:
ZESPÓŁ „SŁOWIANKI” (POLSKA)
ZESPÓŁ BIAŁORUSKIEGO CENTRUM KULTURY
W SOLECHNIKACH
„RANICA”
MUZYKAŃCI
WIKTOR BARTASZEWICZ
I EDWARD WOŁKOWSKI
ROZRYWKI DLA DZIECI
JARMARK

AKMENYNĖS SENIŪNIJA
Baltijos laisvės kovų
šaltinio centras
AKMENYNĖS BENDRUOMENĖS
CENTRAS



Związek Polaków na Litwie

W ramach rajdu ułańskiego
„Z tradycją w terenie” serdecznie zaprasza na imprezę pt.:

„UŁAŃSKI WIECZÓR”,

która odbędzie się
28 września (w sobotę) o godz. 15:00
na placu przy kościele pw. Trójcy Przenajświętszej
i św. Kazimierza w Miednikach

Z całego serca

✱ Drodzy Nowożeńcy, **Wiktorio i Władysławie!** Jeżeli kochać - to kochać stale, dopóki serce przestanie bić, i swej miłości nie wstydzić się wcale, bo bez miłości nie można żyć. Z Bożej woli połączeni węzłem, co dwoje serc tych splata, życie szczęśliwie tu na ziemi, niech Wam z miłością płyną lata. Niech miłość, dobroć oraz ufność, która dziś w sercach Waszych gości, wraz z Bożą łaską i pomocą da Wam moc szczęścia i radości.

Koło ZPL w Orzełówce

UROCZYSTOŚCI PONARSKIE W WILNIE I SOLECZNIKACH

W dniach 22-27 września na Wileńszczyźnie odbywają się Uroczystości Ponarskie w 80. rocznicę zbrodni ponarskiej i śmierci Kazimierza Sakowicza – kronikarza tej zbrodni.

Uroczystościom towarzyszy wystawa ponarska w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Gdańsku.

Organizatorami Uroczystości Ponarskich jest Stowarzyszenie Rodzina Ponarska, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Związek Polaków na Litwie.

Partnerzy: Ambasada RP w Wilnie, Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Instytut Pamięi Narodowej, Fundacja Samostanowienie.

Program Uroczystości Ponarskich:

26 WRZEŚNIA, CZWARTEK

Godz. 10.00 – Konferencja Ponarska w Centrum Kultury w Solecznikach. Wystąpienie gości.

Wystąpienie prelegentów:

Maria Wieloch – „30 lat Stowarzyszenia Rodzina Ponarska”

Prof. dr Jarosław Wołkonowski – „Zbrodnia ponarska 1941-1944”

Przemysław Namsołek (IPN w Gdańsku) – „Materiały dotyczące ofiar zbrodni ponarskiej znajdujące się w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym w Wilnie”

Małgorzata Odynieć – o Konkursie Ponarskim. Występ artystyczny zespołu lokalnego. Catering i rozmowy w kucharach.

Godz. 14.00 – Złożenie kwiatów w Kwaterze AK w Solecznikach i innych miejscach.

27 WRZEŚNIA, PIĄTEK

Godz. 10.00 – Msza św. w Ostrej Bramie. Wyjazd do Solecznik

Godz. 13.30 – Spotkanie z merem Zdzisławem Palewiczem i władzami rejonu solecznickiego, zapoznanie się z historią tych ziem, spotkanie ze społecznością polską tam mieszkającą, z uczestnikami Uniwersytetu III wieku, młodzieżą i harcerzami – wręczenie pamiątek, upominków, broszur, zwiedzanie miasta.

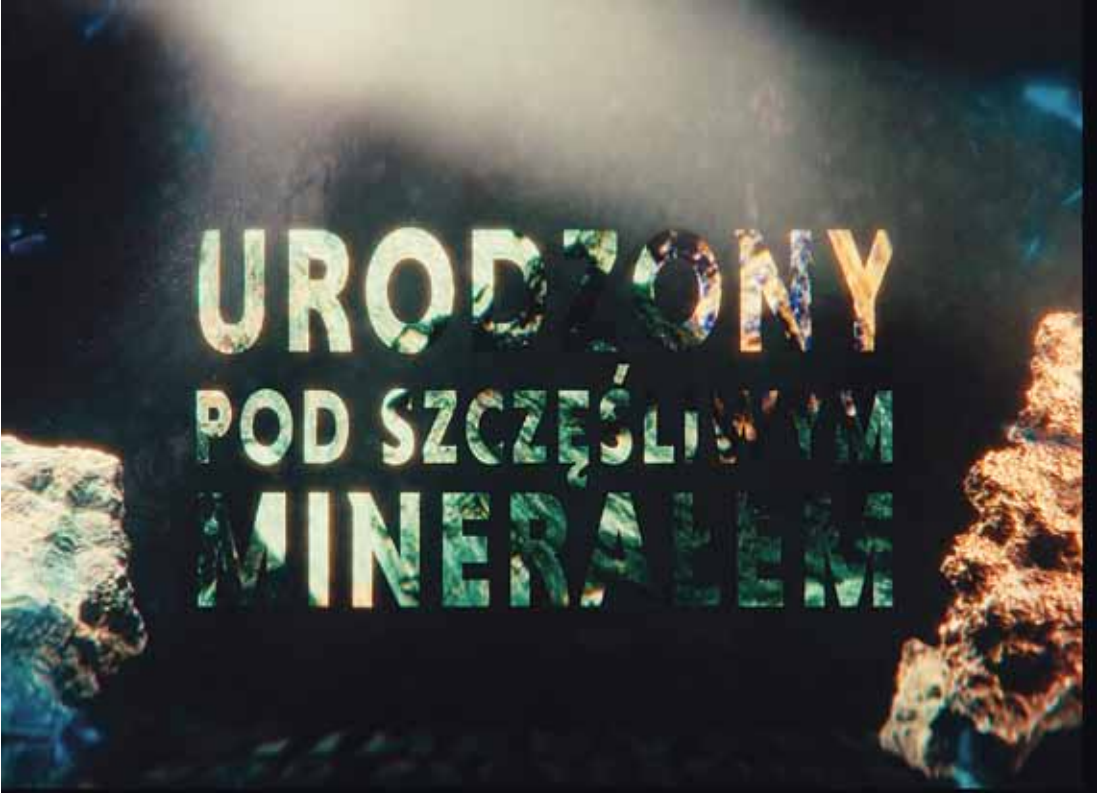


„Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność”

Emily Dickinson

Serdecznie ubolewamy i składamy najszczerze wyrazy współczucia naszej współpracownicy Bożenie SALETIS oraz Rodzinie i bliskim z powodu nagłej i niespodziewanej śmierci Męża śp. Waldemara Szuwełko. Tak trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami.

Grono pedagogiczne oraz pracownicy
Żłobka-Przedszkola w Mejszagole



**URODZONY
POD SZCZĘŚLIWYM
MINERAŁEM**

Zapraszamy na projekcję filmu dokumentalnego poświęconemu
Ignacemu Domeyce

„Urodzony pod szczęśliwym minerałem”

30 września 2024 r., o godz. 17.30, Dom Kultury Polskiej, Sala 3A
(ul. Naugarduko 76, Wilno)

Przed projekcją spotkanie z Tomaszem Grzywaczewskim,
autorem scenariusza filmu.

Film w języku polskim
Wstęp wolny




INBORNMEDIA
SP. Z O.O.



ODPUST
Ku czci Św. Michała Archaniola i
**KIERMASZ
DOŻYNKOWY**

29 WRZEŚNIA 2024 R.

godz. 12.00 | Msza św. w kościele Św. Michała Archaniola w Szumsku

godz. 14.00 | Kiermasz dożynkowy przy Centrum Kultury w Szumsku



FILIA W
SZUMSKU



Samorząd
rejonu
wileńskiego




Szwedzko-duński tandem rywalem Polski

Szwecja i Dania złożyły wspólną kandydaturę do organizacji piłkarskich mistrzostw Europy kobiet w 2029 roku – zapowiedziały federacje obu krajów. Wcześniej podobną deklarację złożył Polski Związek Piłki Nożnej.

Szałeństwo kibiców

Kibice Partizana zniszczyli szatnię swojej drużyny i zranili w głowę trenera Aleksandra Stanojevica po przegranej z Crveną Zvezdą 0:4 w poniedziałkowych derbach Belgradu w 9. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Serbii.

Sensacja w finale

Rozstawiony z „jedyneką” Włoch Lorenzo Musetti przegrał z reprezentantem gospodarzy Junchengiem Shangiem 6:7 (4-7), 1:6 w finale turnieju tenisowego ATP na kortach twardych w chińskim Chengdu. To pierwszy tytuł 19-letniego Shanga w karierze.

Wycieńczająca walka

Chorwat Marin Cilic zwyciężył w finale tenisowego turnieju ATP na kortach twardych w chińskim Hangzhou rozstawionego z nr. 6. reprezentanta gospodarzy Zhanga Zhizhena 7:6 (7-5), 7:6 (7-5). Mecz trwał blisko dwie godziny.

Przymusowy odpoczynek



Kontuzja kolana wykluczy Kamila Stocha z treningów na kilka tygodni. Oznacza to, że doświadczony skoczek narciarski nie wystartuje w konkursach letniego Grand Prix w Hinzenbach (28-29 września) i Klingenthal (5-6 października).

Kolejny tytuł

A'ja Wilson z Las Vegas Aces jednogłośnie została uznana najlepszą koszykarką (MVP) sezonu ligi WNBA – ogłoszono w niedzielę. Wcześniej ten tytuł przypadł jej w 2020 i 2022 roku.

Topnieje przewaga lidera

Wicelider klasyfikacji generalnej mistrzostw świata Formuły 1 Brytyjczyk Lando Norris z McLarena wygrał wyścig o Grand Prix Singapuru, 18. rundę cyklu. Drugie miejsce zajął prowadzący w klasyfikacji generalnej, broniący tytułu Holender Max Verstappen z Red Bulla.

Puchar Litwy w biegach przełajowych. Świetny występ biegaczy z rejonu wileńskiego

W ubiegły weekend, 22 września w Dolinie Pieśni w Ariogale odbył się trzeci etap Pucharu Litwy w biegach przełajowych, w którym wzięła udział drużyna rejonu wileńskiego, składająca się z biegaczy z Centrum Sportowego Rejonu Wileńskiego oraz Szkoły Sportowej w Niemenczynie.

Aneta Jateikienė, zawodniczka VRSC, zajęła 3. miejsce w grupie kobiet. W grupie młodzieżowej mężczyzn Rokas Sakalauskas również ukończył zawody na 3. miejscu. Wysokie, 4. miejsce w grupie mężczyzn zdobył Tomas Jateiko, natomiast trener lekkiej atletyki Centrum Sportowego Vytautas Gražys w tej samej grupie zajął 13. miejsce.

Z powodzeniem startowały także biegaczki rejonu wileńskiego w grupie kobiet – Tatjana Sakalauskienė zajęła 5. miejsce, a Julija Jačun 6. W wyjątkowo licznej grupie juniorek (20 uczestniczek) Ieva Bogužaitė zajęła 7. miejsce.

Zawody zakończyły się sztafetami, gdzie T. Sakalauskienė, D. Czer-nigowski, A. Jateikienė oraz L. Stankiewicz po zaciętej walce zdobyli 2. miejsce. Dobrze spisali się również druga drużyna naszych sportowców, w której R. Sakalauskas, T. Jateiko wraz z biegaczkami ze szkoły sportowej P. Szepetytė i E. Krauklytė ukończyli na 5. miejscu. Był to jak dotąd najbardziej udany występ sztafetowy drużyn z rejonu wileńskiego w tym roku.

Po trzech etapach Pucharu Litwy w biegach przełajowych drużyna



rejonu wileńskiego nadal prowadzi w klasyfikacji generalnej, mimo że w tym etapie zdobyła o 4 punkty mniej niż biegacze z rejonu Kielmieskiego.

Inf. Centrum Sportowego Rejonu Wileńskiego

Damian Jędrzejewski pośmiertnie odznaczony złotym medalem za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej

Dwie osoby zginęły, a kilkanaście zostało rannych w sobotnim wypadku busa w gminie Bieliny w województwie świętokrzyskim. Pojazdem podróżowała drużyna młodych piłkarzy Alitu Ożarów. Nie żyją kierowca oraz opiekun grupy Damian Jędrzejewski. Trener wcześniej wykazał się bohaterskim czynem, dzięki któremu uratował życie pozostałych osób. PZPN podjął decyzję o pośmiertnym uhonorowaniu trenera.

W wypadku zginęli kierowca busa i trener drużyny Damian Jędrzejewski. To właśnie szkoleniowiec miał złagodzić uderzenie. W ostatnim momencie złapał za kierownicę, minimalizując skutki wypadku. PZPN podjął decyzję o przyznaniu trenerowi pośmiertnie Złotego Medalu za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej. Dodatkowo rodzina trenera otrzyma od PZPN wsparcie finansowe.

„W ubiegłą sobotę doszło do tragicznego wypadku busa, który przewoził drużynę juniorów Alitu Ożarów. Kierowca busa zasłabł a trener Alitu Damian Jędrzejewski na chwilę przed wypadkiem, zdołał skrócić kierownicą, dzięki czemu zmniejszył siłę zderzenia i uratował swoich podopiecznych przed niemal pewną śmiercią. Niestety sam naraził się na największe obrażenia



i zmarł krótko po przetransportowaniu do szpitala. Damian Jędrzejewski pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako oddany trener i wychowawca, który dla dobra swoich podopiecznych nie zawahał się zaryzykować własnego życia” – czytamy we wpisie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy.

„Pragnę przekazać wyrazy współczucia dla rodziny i najbliższych trenera Jędrzejewskiego. Cześć Jego pamięci” – napisał prezes PZPN-u.

Niespodziewana wiadomość: Vaidotas Žala na jubileuszowym Dakarze nie wystartuje z samochodem

Na mniej niż trzy miesiące przed przyszłorocznym Rajdem Dakar, Vaidotas Žala ujawnił swoje plany. Od swojego pierwszego Rajdu Dakar w 2016 roku startuje w kategorii samochodów, ale w dziesiątą rocznicę Vaidotas Žala zasiądzie za kierownicą ciężarówki. Kierowca „SKUBA Team” zasiądzie za kierownicą ciężarówki Iveco zespołu Gerarda De Rooya.

Vaidotas Žala twierdzi, że jego decyzja o wyjściu z kategorii samochodów osobowych do kategorii samochodów ciężarowych wynikała z faktu, że uściśnięcie ręki z Grupą SKUBA, która jest znana w całej Europie jako lider w zakresie części do samochodów ciężarowych i rozwiązań serwisowych.

„SKUBA” sprzedaje części do pojazdów komercyjnych w imponującej sieci 190 sklepów w 18 krajach na całym świecie, od Finlandii po Cypr, i posiada siedem nowoczesnych centrów napraw samochodów ciężarowych w

krajach bałtyckich, które mogą obsługiwać do 200 ciężarówek jednocześnie”.

Według kierowcy Vaidotasa Žala, rozwiązanie zostało znalezione dość szybko przy stole negocjacyjnym z przedstawicielami SKUBA, ponieważ punkcja ciężarówek w Rajdzie Dakar i bezpośrednia działalność nowych partnerów są bardzo ściśle powiązane. Zostało to również potwierdzone przez przedstawicieli firmy.

Vaidotas Žala mówi, że jednym z powodów, dla których zdecydował się wsiąść do ciężarówki, był fakt, że kilka ostatnich wyścigów z samochodami różnych producentów, podczas poszukiwania najlepszej opcji, nie przyniosło pożądanych rezultatów. Zespół ciągle napotykał na problemy techniczne. Wiedząc, że niezwykle trudno jest zebrać budżet na to wydarzenie, Vaidotas Žala nie chce stać na poboczu drogi podczas wyścigu i patrzeć, jak jego rywale przejeżdżają obok.

Wielkie zwycięstwo! Polski klub „Wisła Kraków” wygrał Ligę Mistrzów

Wisła Kraków wygrała finałowy turniej Ligi Mistrzów w amp futbolu, który od piątku rozgrywany był we włoskim Sassuolo. W decydującym meczu Biała Gwiazda pokonała hiszpański CD Flamencos Amputados Sur 2:1 (1:0).

Krakowianie prowadzenie objęli w 13. minucie po strzale Przemysława Świercza. Wyrównał w 46. minucie Aitor Palomeque Florido, a dwie minuty później zwycięską bramkę zdobył David Mendes.

Biała Gwiazda przełamała serię dwóch kolejnych porażek w finale Ligi Mistrzów z tureckimi zespołami. Przed dwoma laty w Krakowie wiślanie przegrali 2:5 z tureckim Etimesgut, a w ubiegłym roku 2:3 z Sahinbey.

Wisła w Sassuolo odniosła komplet zwycięstw. W grupie pokonała kolejno turecki Sahinbey 3:0, angielski Everton Liverpool 8:0 i irlandzki Cork City 3:1. W półfinale krakowianie wygrali 4:1 z włoskim zespołem Vicenza Calcio Amputati.

W finałowym turnieju Wisła zagrała w składzie: Igor Woźniak - Przemysław Świercz, Kamil Grygiel, Harry Ash, David Mendes, Krystian Kapłon, Jakub Kożuch, Matthew Dean i Kamil Rosiek. Trenerem zespołu jest Bogdan Kapłon.

Amp futbol to odmiana piłki nożnej rozgrywanej przez zawodników po jednostronnej amputacji kończyny dolnej – w przypadku graczy z pola i kończyny górnej u bramkarzy. Mecz trwa 2x25 minut.